Nr 124. Kraków, Czwartek 17 Marca 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Królowie bałkańscy nad Bosforem.

Królowie bałkańscy — Ferdynand i Piotr, jeden po drugim przybędą niebawem w odwiedziny do sułtana. Obaj zaś zajadą nad Złoty Róg, długą, obszerną drogą przez daleki.. Petersburg. Fakt ten świadczy, że głównym autorem tej marszruty królów bałkańskich jest p. Izwolski. Nie przestaje on dążyć do utworzenia federacyi lub przynajmniej trójprzymierza turecko-serbsko-bułgarskiego, pod protektoratem Rosyi. To zaś, co obecnie na horyzoncie polityki rosyjsko-bałkańskiej widzimy, jest tylko odblaskiem tych przygotowań i dążeń. Są one bardzo rozległe i skomplikowane, a obracają się około dwóch osi: stosunku Bułgaryi do Turcyi i odszkodowania Serbij za niedawne upokorzenia i straty, na które ją pośrednio naraziła polityka Izwolskiego.

Stosunek Bułgaryi do Turcyi ma za przedmiot Macedonię. O tę prowincyę Bułgarya od dawna gotuje się do walki z Turcyą, a jeżeli jej jeszcze nie rozpoczęła i prawdopodobnie nie rozpocznie, to dlatego, że Rosya za żadną cenę do tej walki dopuścić nie chciała. Za czasów Abdul Hamida Bułgarya miała wiele szans zwyciężenia Turcyi. Rosya jednak niedopuszczała do wojny, obawiając się, że zwycięstwo Bułgaryi odniesione nad Turcyą bez jej pomocy, osłabi bardzo „prestige" rosyjski na Bałkanach, ponieważ udowodni, że Słowianie bałkańscy mogą bardzo dobrze obejść się bez swojej północnej protektorki. Tego zwycięstwa Bułgaryi nad Turcyą, obawiała się Rosya tak bardzo, że, kiedy podczas wojny greckiej, Bułgarya rwała się wprost do pochodu na Adryanopol, z Peterburga zapowiedziano jej, że w takim razie flota rosyjska zajmie porty bułgarskie, a nadto wojska rosyjskie obsadzą znaczną część terytoryum Bułgaryi.

Dzisiaj stosunki zmieniły się zupełnie. Wskutek upadku abdulhamidyzmu w Turcyi, szanse zwycięstwa Bułgaryi w wojnie o Macedonię zmalały bardzo, a Rosya ma znowu poważne, naturalnie egoistyczne powody do obawiania się, że Bułgarya mogłaby być rozgromiona przez Turcyę. Ponieważ zaś sama Rosya w dzisiejszych swoich warunkach nie byłaby w stanie czynnie pomagać Bułgaryi, przeto fakt, że oswobodzone przez nią państwo zostało pobite w jej oczach, byłby tak samo dla powagi rosyjskiej na Bałkanach fatalnym, jak i samodzielne zwycięstwo Bułgaryi.

W tych warunkach interes Rosyi wymaga, aby do wojny bułgarsko-tureckiej za żadną cenę nie dopuścić, tem bardziej, że teraz polityka rosyjska, przeciwstawiając się niemieckiej na Bałkanach, popiera usilnie Młodoturków, a następca starego Zinowiewa na stanowisku ambasadora rosyjskiego w Stambule, towarzysz Izwolskiego, p. Czarikow, stara się utrzymać z komitetem „Jedności i Postępu" bardzo zażyłe i przyjacielskie stosunki.

Udaremniając jednak orężne starcie Bułgaryi z Turcyą, musi Rosya, znowu tylko ze względu na swój własny „prestige" działać tak, aby Bułgarya ambitna i ekspanzywna osiągnęła pewne moralne i materyalne korzyści bez wojny z Turcyą. W tym celu zgotowano w Petersburgu Ferdynandowi demonstracyjnie serdeczne i uroczyste przyjęcie, które miało zaspokoić ambicye państwowe Bułgaryi. Równocześnie zaś skłaniając Ferdynanda do podróży nad Bosfor, otworzono mu perspektywę pewnych zysków realnych. Mianowicie Czarikow, a przy jego pomocy także i bułgarscy ministrowie Malinow i Paprikow pracują obecnie nad skłonieniem rządu tureckiego, aby dał Macedonii autonomię, w zamian za co Bułgarya zrzeknie się wszelkich pretensyj do tej prowincyi.

Jestto plan bardzo praktyczny, ponieważ Bułgarya, chcąc darować Turcyi to, co zawsze było jej niezaprzeczoną własnością, zamierza w ten sposób osiągnąć cel, który w najlepszym razie mógłby uwieńczyć jej ryzykowną a zwycięską wojnę z Turcyą. Jest też bardzo wątpliwem, aby tacy politycy, jak dzisiejszy wielki wezyr Hakki pasza i generalissimus Mahmet Szefket pasza, zechcieli zgodzić się na tę praktyczną kombinacyę. Niemniej ta właśnie kombinacya stanowi konkretny cel bliskiej już podróży Ferdynanda do Konstantynopola.

Inaczej przedstawia się polityczny podkład wizyty konstantynopolitańskiej drugiego króla słowiańskiego — Piotra Serbskiego. Jedzie on nad Bosfor także za wskazówką Petersburgą, ale spodziewa się osiągnąć inne korzyści z tej podróży. Milanovicz, który jako kwatermistrz swego króla bawił niedawno nad Bosforem, określił już te korzyści, których spodziewa się Serbia. Jest to przedewszystkiem konwencya na wolny przewóz amunicyi serbskiej przez Salonikę, dalej tajna konwencya wojenna przeciw Austryi, w danym zaś razie także mały sojusz zaczepno-odporny przeciw Bułgaryi. O ile wiadomo dotąd, rząd turecki odrzucił odrazu propozycye konwencyi wojskowej przeciw Austryi. Nad dwiema zaś pozostałemi propozycyami zastanawia się jeszcze, tak, że będą one stanowiły realny cel odwiedzin Piotra w Konstantynopolu.

Na tej gmatwaninie interesów najczęściej sprzecznych i wykluczających się wzajemnie, usiłuje Izwolski oprzeć konstruowany mozolnie związek bałkański. Miałoby to być trójprzymierze o tyle oryginalne, że każdych dwóch jego członków byłoby równocześnie połączonych ze sobą tajną umową przeciw trzeciemu: a więc Bułgarya i Serbia przeciw Turcyi, Turcya i Serbia przeciw Bułgaryi, Bułgarya i Turcya przeciw Serbii, a wszystkie razem przeciw Austryi...

Oryginalna ta i pewnego rodzimego komizmu nie pozbawiona kombinacya zdaje się jednak być skazaną na to, że pozostanie na zawsze tylko wyrazem dobrych chęci p. Izwolskiego. — Jakkolwiek bowiem sprytnie i szeroko jest pomyślana, to jednak brak jej jednej najważniejszej rzeczy, mianowicie realnego interesu Turcyi we wchodzeniu w takie trójprzymierze. Turcya bowiem byłaby w niem stroną tylko dającą, a w zamian za to bardzo mało lub zgoła nic nie biorącą. Dla pozyskania Bułgaryi musiałaby Turcya dać autonomię macedońską, za którą Bułgarya mogłaby tylko rozbroić kilkanaście batalionów swoich rezerw peryodycznie mobilizowanych. Serbii musiałby gabinet turecki poczynić wielkie ulgi ekonomiczno - przewozowe i wziąć na siebie ryzykowne zobowiązania militarne, w zamian za co miałby zwodniczą nadzieję pomocy Serbii w Macedonii na wypadek, gdyby Bułgarya okazała się wiarołomną. — Wszystko to jednak razem nie przedstawia dla Turcyi żadnej korzyści, a w najlepszym razie nie taką, aby dla niej zechciała ona wiązać się ze swoimi sąsiadami, a równocześnie psuć swoje coraz bardziej przyjaźnie układające się stosunki z Austryą.

Dlatego też dyplomacya europejska z nieukrywanym sceptycyzmem zapatruje się na tę nową fazę wielkiej gry Izwolskiego w celu wskrzeszenia i umocnienia prestige'u rosyjskiego na Bałkanach i do podróży królów tamtejszych do Konstantynopola nie przywiązuje żadnego realnego znaczenia.

Prusko-niemieckie reformy.

Sejm pruski ukończył wczoraj trzecie czytanie projektu sejmowej reformy wyborczej, po czem konserwatywno-centrowa większość w sile 237 głosów przyjęła go wraz z dokonanemi przez siebie zmianami i poprawkami — przeciwko mniejszości, złożonej z wolno konserwatystów, liberałów, postępowców, socyalistów i Polaków, którzy razem zdołali się zdobyć jedynie na 167 głosów. Ten wynik głosowania wykazuje dobitnie całą przewagę i potęgę „czarno-fioletowego bloku", który nawet bez liberalniejszego odcienia konserwatystów, tak zw. wolnych, może narzucać Sejmowi i rządowi swoją wolę.

Co do samego projektu, to dokonane w nim przez centrowców rzekome poprawki pozbawione są wszelkiego praktycznego znaczenia, podczas gdy dodatki i uzupełnienia, uchwalone w myśl życzeń konserwatystów, pod niejednym względem pierwotny nędzny elaborat rządowy — jeszcze pogorszyły.

System trzyklasowy i dotychczasowe w najwyższym stopniu niesprawiedliwe rozgraniczenie okręgów wyborczych zachowano. Usunięto jedynie proponowane przez rząd uprzywilejowanie kilku kategoryj urzędników, oraz oficerów rzeszy i tylko tym wyborcom trzeciej klasy, którzy zdali egzamin abituryencki w gimnazyach lub szkołach realnych, nadano prawo głosowania w drugiej klasie. Jak dotychczas więc, tak i nadal, dwie pierwsze, wyższe podatki opłacające klasy rozstrzygać będą o wszystkiem, podczas gdy szerokie koła mniej zamożnej ludności, żadnego wpływu na prawodawstwo i administracyę mieć nie będą.

Najważniejsza zmiana polega na tem, że przywrócono znów usunięty przez rząd system **pośrednich** wyborów — za pośrednictwem tak zw. „Wahlmanów" — a nadto postanowiono, że wybór tych „Wahlmanów" ma być tajny. — Poprawka to na pozór bardzo liberalna — lecz w gruncie rzeczy bynajmniej taka nie jest. — Wobec tego bowiem, że wybór **posłów** przez „wahlmanów" ma się nadal odbywać **jawnie** prawyborcom stronnictw opozycyjnych nieraz, zwłaszcza w okręgach wiejskich — trudno będzie znaleść na „wahlmanów" kandydatów tak niezależnych, którzy bez obawy przed zemstą władz i junkrów będą mogli głosować na opozycyjnych kandydatów poselskich. Stronnictwa wolnomyślne usiłowały też do pewnego stopnia osłabić uciążliwość tego postanowienia przez dodanie przepisu tej treści, iż prawyborcom wolno wybierać na „wahlmanów" obywateli z całego okręgu wyborczego; tak, aby w gminach, w których nie ma dostatecznie niezależnych obywateli, prawyborcy mogli swoich mężów zaufania powołać z innych gmin. Junkrowie i centrowcy stanowczo jednakże odrzucili ten wniosek i uchwalili, iż „Wahlmani" muszą koniecznie pochodzić z gminy, w której sami wybierają.

Konserwatyści nadto w inny jeszcze sposób zabezpieczyli się przed ewentualnie niekorzystnemi dla nich skutkami tajnych prawyborów. — I tak przy pomocy centrowców włączyli do projektu postanowienie, iż wybory „Wahlmanów" mają być terminowe, to znaczy, że prawyborcy pewnego okręgu muszą przybyć wszyscy w dniu wyborów na **jednę naznaczoną przez władzę godzinę** i wspólnie, według porządku listy wyborczej, kartki swoje wrzucić do urny. Kto się na termin ten spóźni, ten już głosu oddać nie może. Na cóż więc zda się rzekoma tajność wyborów, jeśli n. p. rozmieszczeni w lokalu wyborczym „naganiacze" junkrów, będą mogli kotrolować, czy ich „pupile" wrzucają do urny kartkę, wręczoną im w ostatniej chwili, a nie inną jaką.

Poza temi zmianami — większość konserwatywno-centrowa uchwaliła cały rządowy projekt z wszelkiemi jego wadami i niedorzecznościami. Słusznie też wśród opozycyi, która ten wynik głosowania przyjęła okrzykami oburzenia, **znaleźli się posłowie polscy**. Polska ludność odczuje bowiem skutki nowej ordynacyi wyborczej w sposób jeszcze dotkliwszy, niż może nawet socyaliści.

Rząd — przez usta kanclerza — zgodził się na te zmiany. Odpowiadają one przecie najzupełniej jego interesom. W myśl przepisów konstytucyi Izba poselska musi po trzech tygodniach raz jeszcze powziąć uchwałę w tej sprawie, poczem projekt przyjdzie pod obrady Izby panów.

Syonizm a kwestya żydowska w Polsce.

II.

Geneza syonizmu.

Początki syonizmu sięgają kilku dziesiątek lat wstecz. choć historycy syonizmu i jego socyologowie, łączą go z wieczną tęsknotą Żydów, za Syonem, tęsknotą, wyrażającą się w półtora tysiąca lat we wszystkich modlitwach, tęsknotą, wiążącą na religijnych wierzeniach oparte zmartwychwstanie dusz, z mistycznem odbudowaniem świątyni i niezależnego państwa żydowskiego. Według tych wierzeń państwo to ma w przyszłości być urzeczywistnieniem państwa niebiańskiego na ziemi, uczelnią wszystkich narodów, spełnieniem się nieosobiście pojmowanego, a przez proroków żydowskich przepowiadanego i określonego mesyanizmu. Pozwalają ci historycy być syonizmowi praktycznym, zdrowym wyrazem tego, co przejawiało się w mistycznych fantazyach politycznego auto mesyasza Sabataja Zewi i jego następców w średniowieczno-mistycznym mesyanizmie, reakcyą niebezpiecznej (?!) assymilacyi, której duchowym ojcem był przyjaciel Lessinga i Lavatera, filozof żydowski i świetny tłómacz zakonu, Mojżesz Mendelssohn, zwany Mojżeszem z Dessawy, z końca XVIII w.

I jak za czasów jednego z najdzielniejszych scholastycznych filozofów średniowiecza w rozkwicie kultury arabsko-hiszpańskiej, Mojżesza Majmonidesa (Mojżesz ben Majmon) mawiano dla chwały jego, że od Mojżesza (biblijnego) do Mojżesza Majmonidesa nie było takiego Mojżesza, tak syoniści twierdzą, że od Mojżesza (biblijnego) do Mojżesza Mendelssohna nie było żyda, który tak byłby niebezpieczny dla żydowstwa, jak ten właśnie ojciec nowoczesnej assymilacyi — Mendelssohn.

W rzeczywistości dopiero w połowie XIX wieku przygotowywać się zaczynało to, czemu w roku 1896 konkretny dał wyraz Teodor **Herzl** w swej książce „Der Judenstaat" — „Państwo żydowskie". Nie kto inny, jak największy niemiecki liryk Henryk **Heine**, założył w swym młodzieńczym wieku na wspól ze swym przyjacielem Gansem towarzystwo dla kolonizowania żydów w Palestynie. W Rosyi, szczególnie w południowej jej części, już w połowie XIX wieku istniały szeroko rozgałęzione, popularne i zamożne stowarzyszenia „Miłośników Syonu" dla drobnej emigracyi żydów do Palestyny. Znakomity pisarz i filozof Mojżesz **Hess** z zachodnich Niemiec skonstruował w swej dziś już zapomnianej książce: „Rzym a Jerozolima" („Rom und Jerusalem") po raz pierwszy wyraźnie pojęcie narodowości żydowskiej. Później te głuche zapowiedzi czegoś nowego, znalazły swoje bardzo wyraźne kształty w pismach żyjącego dziś w Londynie, a naówczas w Odesie Uszera **Ginsburga**, fenomenalnego publicysty, filozofa i literata, piszącego zawsze pod pseudonimem Achad-Haam, co po hebrajsku znaczy „jeden z ludu". Jego to szereg rozpraw, artykułów i szkiców, drukowanych częściowo w poważnych hebrajskich i niemieckich czasopismach, częściowo w formie książek (jak na przykład jedna z nich p. t. „Na rozstajnych drogach"), wreszcie z wielkim temperamentem w roku 1882 przez dra Pinskera w Odesie napisana broszura p. t. „Samowyzwolenie" — to już ostatnie, najwyraźniejsze zapowiedzi Herzla i politycznego syonizmu. *)

Przyszedł wreszcie Teodor **Herzl**, a jego książka „Państwo żydowskie" zaalarmowała w r. 1896 wszystkich żydów, bo w jasnej, a treściwej formie dała wyraz tego, co od dawna się przygotowywało. I przyszedł pierwszy kongres w Bazylei w r. 1897, kongres, na który zjechali się żydzi ze wszech stron świata, — z Ameryki i Azyi, z północnej Afryki i Transvaalu, ludzie, zajmujący w świecie wysokie i wybitne stanowiska i rzucili powtarzane po dziś dzień hasło: „**Syonizm zmierza do uzyskania dla narodu żydowskiego ziemi ojczystej w Palestynie (Heimstätte in Palästina) na podstawie prawno-publicznej gwarancyi**".

W praktycznej kolonizacyi żydów wogóle, a w szczególności w Palestynie miał Herzl, a z nim syonizm, już swych poprzedników. Wielki angielski filantrop, Mojżesz Montefiore, chciał bez programu politycznego czy narododowego, na tle czysto ekonomicznem, kolonizować żydów w Palestynie, Rotszyldowie w rzeczywistości kosztem kilku dziesiątek milionów założyli szereg kolonij tamże, a baron Hirsch w Argentynie.

Dziś jeszcze wielkie międzynarodowo — żydowskie Towarzystwo „Ica" (Jevish Colonization Association) prowadzi dalej dzieło barona Hirscha, kosztem jego kilkuset milionów, a pracą kulturalną i pomocą ekonomiczną zajmuje się na równi ze znaną „Alliance Israelite universelle". Obie te wielkie instytucye żydowskie, mające miliony rocznego dochodu, są zasadni-

*) Na ziemiach polskich pierwszy dr Alfred Nossig we Lwowie jeszcze przed Herzlem, rzucił słowem i drukiem hasło narodowości żydowskiej i syonizmu. Przyp. autora.

GUSTAW OLECHOWSKI.

Pierwszy bojkot.

Kartka z pamiętnika o szkole rosyjskiej w Królestwie.

2 (Ciąg dalszy.)

„Hrabia" Napoleon był duszą, sercem i mózgiem ruchu młodzieży gimnazyalnej. Zawdzięczał to przyrodzonym talentom, pomiędzy któremi główną rolę grał bezwiedny jakiś duch imperatywny, który wszystko wokoło naginał do swego ja. W tym młodym chłopcu wrzała krew ojca, byłego litewskiego magnata, ówczas już nie żyjącego pana Andrzeja Połondżyca.

Rósł Napoleon w okropnej męce dwóch dramatów: jeden — to tęsknota za przeszłością, którą pamiętał z dzieciństwa; młody potomek rycerzy, przesadzony z pałacu na ubogą stancyjkę, jako gimnazyasta na prowincyi, wpadł w zadumę nad zagadką losu już w dziesiątym roku życia. Smutek, jak woalka twarz mu pokrywał. A drugi dramat, był wspólny całej ówczesnej młodzieży szkolnej i jak rdza, najdroższe kruszce zżerał. Bujna krew nie dawała mu pokoju.

Budził się w nim mężczyzna wcześnie, buntownik jeszcze wcześniej. Szalona pasya życia i użycia, wybuchła lawą z tego młokosa. Prowodyrem był młodzieży, organizował ją, uczył, ale...

Samotny wybiegał czasem w lecie z miasta w pole, biegł miedzami wśród zbóż dojrzewających i marzył o dwóch naraz istnieniach: szczęścia dla wszystkich i posiadania, ogromnego jakiegoś posiadania dla siebie. Zdawało mu się, że w tej chwili dałby się posiekać na miazgę za Polskę, ale był przekonany, że świat cały, wszyscy ludzie winni są temu, że on w tej chwili nie siedzi na arabskim rumaku, miast w pokrzywionych i łatanych kamaszynach gonić po polach za samotnością i swobodą rozmyślań.

Piękny był z urody Napoleon. Nazywano go hrabią. Takie przezwisko jeszcze we wstępnej klasie nadał mu dowcipniś Maciej, u którego dziś odbyło się posiedzenie 18-letnich konspiratorów. Tak go nazwał, ale Połondżyc się nie gniewał, choć mógł był upatrywać w tem złośliwość nielada, z zazdrości może pochodzącą, bo Maciej był bardzo brzydki, okropnie mizerny, księżycowo blady, biedny, sierota, bo bez matki, ojca miał tylko mizernego oficyalistę kolei, białego murzyna w dzień, pijaka w nocy, człowieka z legionu „zbytecznych" na tym świecie.

Przedwcześnie rozwinięty, dojrzał umysł Macieja i jego przyjaciół. W 18 roku życia Maciej był hipohondrykiem, pesymistą, trywialnym filozofem, ale za to dopiero początkującym... suchotnikiem. Leczyć się? O tem nie było mowy.

Czasem widział się jasno, wyraźnie, w trumnie. Gorączka się wtedy podnosiła. Pot zimny oblewał mu czoło. Uciekał od siebie samego, zakopując się w książki, zaczytywał się; był przysięgłym erudytą pomiędzy kolegami; encyklopedystą na chwiejnych nogach, podtrzymujących anemiczny organizm, wysilony, spocony.

Niezamąconą harmonię hrabiego z Maciejem dopełniał Grzyb, w skróceniu zwany tak Grzybowski, proletaryusz z pochodzenia i przekonania, syn woźnicy, który antałki z piwem po szynkach rozwoził, chłopiec o zdolnościach niepospolitych. Fanatyk „nauki nowej", umiał na pamięć manifest komunistyczny, a rewolucyę francuską uważał za jedyny, poważniejszy fakt historyi nowożytnej.

Gdy go smutek ogarniał, chwytał z gwoździa szynel i wychodził na ulicę. Ruch, powietrze rozrywało uwagę i nie dawało tym bakteryom wspomnień, żalów i obaw na przyszłość rujnować organizmu.

Był już wieczór. Plugawy jesienny czas wpędził ostrożnych ludzi do domów. Naftowe latarnie bezgranicznie smutno świeciły w przestrzeni. Błoto było na ulicy, chłód przejmował, wilgoć właziła w kości.

Jesienna słota ma w sobie moc nadzwyczajną; tragiczny smutek nawiewa wiatr, deszcz zimny chłoszcze jak los, ciemność zakrywa świat, jak przyszłość — przed naszym wzrokiem. Kurczy się człowiek w sobie, zwija, — z zimna, a dusza koncentruje wtedy rozbieżność minionych żarów lata.

Zapiął Połondżyc palto szczelnie pod szyję i szedł, ciesząc się rozkoszą walki z wichrem, który miotał się, jak duch tułacza, latarnie gasił, dzwonił o szyby, trzaskał okiennicami parterowych domostw, gnał ciurki lejącej z nieba wody i tak je pochylał, że zdawały się nie z chmury, a z pola, z ulicy w twarz siekać zimną chłostą, rozgrzewającą lica do czerwoności.

Łeb w łeb huknął się z kimś Połondżyc.

— Oh, przepraszam.

— A to pan.

Był to doktor Starzycki, znajomy Połondżyca, który go leczył zeszłej zimy na zapalenie płuc.

— W taki czas pan na ulicy? Po zeszłorocznej chorobie? Marsz do gomu. — Porwał go za rękaw i wciągnął do bramy.

— Chodź no pan, na ulicy przecież nie będziemy rozmawiali, bo to nie promienie słońca z nieba lecą. Mam panu coś powiedzieć. Dobrze, że pana spotkałem.

W bramie, kamieniem polnym brukowanej, kinkiet się świecił na gwoździu zawieszony, kopcący i ze stłuczonem szkłem.

— Słuchajcie, panie Napoleonie, możebyście objęli miejsce korepetytora do jednego chłopca. Pani Zaniska, moja znajoma, szuka nauczyciela. Wspominałam jej o was. Całe utrzymanie i 15 rubli miesięcznie. No? Dam panu mój bilet. Idź pan tam jutro. Niedziela — to ją pan zastanie. To jedno. A drugie: Ostrożnie chłopcy. Coś nie coś o was władza wie. No, nie mam czasu, idę do chorego. Daj mi pan znać po wizycie u pani Zaniskiej.

Pożegnali się.

Napoleon poszedł do domu. Rozmowa z doktorem odebrała mu ochotę do nastrojowego spaceru.

Musiał uporządkować myśli. Doskonały zarobek na cały rok szkolny, który pozwoli mu zaoszczędzić całe 40 rubli stypendyum, t. j. zapewnić rok uniwersytetu — to radosna wieść. Ale ta druga... Przemoczył nogi, drżał jak w febrze — położył się też niezwłocznie do łóżka.

Nazajutrz była niedziela i zgodnie z przyrzeczeniem danem doktorowi — Połondżyc udał się koło I-szej do mieszkania pani Zaniskiej.

Pierwszy raz w życiu szedł szukać pracy, „godzić się". Na kogo trafi? Ponuro przedstawiał mu się pobyt u obcych ludzi.

Gdy wchodził na schody domu, w którym apartament pierwszego piętra zajmowała p. Zaniska, drżał w oczekiwaniu i z przestrachu nowych dla niego wrażeń, przykrych może, niedoli pełnych i długich. Zdawało mu się, że oto przeżywa chwile wchodzenia w świat, w życie. Zatrzymał się chwilkę na schodach, by głębiej odetchnąć. Marmurowe schody zimnem tchnęły, które mu się udzielało, jak chłód świata, z którym się miał zetknąć. Dywan krwawił mu się przed oczyma, a Połondżyc widział w nim swoją przyszłą krwawą drogę; — dywan pokrywał biel marmuru, a jemu się zdawało, że to wesoła, czerwona maska pokrywa marmurowe zimno ludzkiej obojętności, z którą się właśnie za chwilę ma zetknąć.

Stał już pod drzwiami. Nasłuchiwał. Z za wytwornie lakierowanych drzwi dochodził krzyk, płacz, hałasy, bieganina kilkorga dzieci.

Nacisnął dzwonek pospiesznie, bo zdawało mu się, że ktoś z przedpokoju ku drzwiom idzie i lada moment je otworzy. Rozległ się hałaśliwy dzwonek, a Połondżyc w tej chwili miał niepohamowaną ochotę w kilku skokach znaleść się na dole, za bramą na ulicy.

Zapóźno już. Drzwi otworzyła służąca, której Napoleon wręczył bilety swój i doktora Starzyckiego.

Wszedł do salonu, gdzie obskoczyło go kilkoro bębnów różnego wieku, podobnych do siebie, jak trociczki, — czarnych, wesołych, czysto i wyszukanie nawet ubranych.

Po chwili weszła pani Zaniska. Średniego wzrostu, silna brunetka, o wybitnych, pięknych rysach, o matowej cerze, zmrużonych lekko oczach, w ogromnych, cygańskich kolczykach. w niebieskim penniarze, z lekka dekoltowanym. Chód miała jakiś koci, lekki, ostrożny, cichy, niedostrzegalny. Weszła niedbale, przyglądając się uważnie swym świeżo widać wyszczotkowanym, wypieszczonym paznogciom.

Usiadła na pufie, energicznie krzyknęła na dzieci, żeby się wyniosły z salonu, wskazała miejsce Napoleonowi na kanapie przed sobą i zaczęła mu się w milczeniu przyglądać tak jak się ogląda przedmiot kupowany na własny użytek, nie na prezent.

— To pana przeznaczył mi doktór Starzycki na metra mojego Zdzisia?

— Właśnie z tem przychodzę.

Teraz dopiero podała mu rękę, którą Napoleon pocałował.

Rękę miała ciepłą, pachnącą, w miarę miękką, ogromnie przyjemną w pocałunku.

Milczenie dłuższe wprawiało w kłopot Napoleona.

Pani Zaniska wstała.

— Może pan pójdzie ze mną, pokażę panu rozkład mieszkania i pokój przeznaczony dla niego. (C. d. n.)

* * *

czemi i nieubłaganemi nieprzyjaciółkami syonizmu i szerzenia idei narodowo-żydowskiej.

A więc polityczny syonizm z ideą regeneracyi narodowości żydowskiej i stworzenia z niej niepodległego narodu na wolnej ziemi palestyńskiej: oto hasło, które rzucił pierwszy kongres w r. 1897. Pracą przygotowawczą miała być dyplomacya, prowadzona zręcznie i mądrze przez Herzla, wychowywanie nowego pokolenia w narodowym duchu, budzenie zamiłowania do tradycyi żydowskiej, języka hebrajskiego, nauczania historyi żydowskiej z punktu widzenia politycznego i narodowo-żydowskiego, budzenie u żydów zamiłowania do ćwiczeń fizycznych i fizycznej pracy w warsztacie i na roli, szerzenie oświaty w szerokich, ciemnych masach żydowskich europejskiego Wschodu przez popularne książki, popularną prasę, wykłady, przeważnie w żargonie i języku hebrajskim i t. d.

Em-es.

Sanacya przemysłu naftowego w Galicyi.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 15 marca.

Komisya gospodarcza wybrała posła Zarańskiego referentem dla przedłożenia rządowego w sprawie wybudowania rezerwoarów naftowych i innych zarządzeń dla sanacyi przemysłu naftowego w Galicyi. P. Zarański wypracował już referat, który dziś pojawił się w druku. W bardzo obszernym i gruntownym elaboracie, referent przedstawia całą historyę rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi od samych jego początków. Z załączonej tabeli wynika, że produkcya ropy w Galicyi, która w roku 1885 wynosiła 6.500 cystern, czyli wagonów po 10.000 kg., w roku 1908 wynosiła już 175.402 cysterny, a w roku 1909 doszła do 205.315 cystern. Zważywszy, że konsumcya nafty rafinowanej w Austryi wynosiła w ostatnich latach przeciętnie około 25 tysięcy cystern, a eksport 23.416 cystern rocznie, co równa się zapotrzebowaniu razem około 100.000 cystern ropy rocznie, okazuje się, że nadprodukcya ropy w Galicyi dochodziła w ostatnich dwóch latach do 100.000 cystern, dla których nie było żadnego zbytu. Wytworzyło się więc znane przesilenie naftowe w Galicyi i ceny ropy spadły w sposób niebywały, bo na 1 kor. za 100 kg.

Przemysł naftowy w Galicyi stał przed wielką klęską, sanacya była konieczną. Najskuteczniejszą pomocą byłoby, jak słusznie referent zaznacza, gdyby zniesiono, lub przynajmniej zniżono niesłychanie wysoki podatek naftowy w Austryi, który wynosi 13 kor. od 100 kg. Dzięki temu wysokiemu podatkowi w Austryi, która naftę produkuje i eksportuje, konsumcya nafty w niej jest o wiele mniejszą, aniżeli w krajach importujących naftę. W Szwajcaryi przypada na głowę rocznie 24 kg. nafty, w Belgii 23 kg., w Norwegii 20 kg., w Austro-Węgrzech zaś — 5 kg. Można więc sobie wyobrazić, jak wielką byłaby konsumcya nafty w Austryi, gdyby tutaj nafta była również wolną od podatku, podobnie jak w innych państwach, albo przynajmniej niżej opodatkowaną. — Rząd jednak o tem słyszeć nie chce i dlatego postanowiono w inny sposób przyjść przemysłowi naftowemu z pomocą.

Referent przypomina z wdzięcznością akcyę sanacyjną ministrów Derschatty i Korytowskiego, którzy zawarli znaną umowę z producentami w sprawie dostarczenia ropy dla rządu kolejowego do opalania lokomotyw. Akcya ta nie jest jednak wystarczającą, jeżeli mają być trwale usunięte skutki nadprodukcyi, którą spowodował spadek ceny ropy z 7 kor. 16 hal. za 100 kg. w r. 1900 na 1 kor. 20 hal. w r. 1908, a więc niżej kosztów produkcyi.

Jako dalszy krok dla sanacyi przemysłu naftowego w Galicyi uważać należy przedłożenie rządowe w sprawie budowy rezerwoarów naftowych w Galicyi kosztem 8 milionów kor. Te rezerwoary mają pozostać w zarządzie państwowym a za zamagazynowanie ropy interesenci opłacać mają należytość w takiej wysokości, aby kapitał wraz z 4 procentowemi odsetkami w ciągu 8 lat się amortyzował. Równocześnie wprowadza się przymus koncesyonowania dowozu nafty w beczkach. Komisya proponuje ponadto kilka uzupełnień ustawy w kierunku żądania koncesyi dla rurociągów i zawodowego uprawiania zamagazynowania nafty.

Referent poleca przyjąć projekt rządowy za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Sz.

Na nowym tropie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 marca.

W sprawie Hofrichtera władze wpadły na nowy trop; odkryto bowiem, że aresztowany przed kilku dniami „profos" (klucznik więzienny), Salomon Tuttmann, nietylko pośredniczył w przenoszeniu listów od Hofrichtera do jego rodziny, ale starał się także, na żądanie Hofrichtera, nabyć w ostatnich dniach truciznę, za pomocą której Hofrichter chciał wywołać u siebie pewien przemijający stan obłąkania i paraliżu, aby w ten sposób wywołać wrażenie, że jest umysłowo chory.

Lekarze sądowi, którzy badali Hofrichtera, orzekli, że symuluje. Hofrichter chciał więc narzucić lekarzom przekonanie, że jest rzeczywiście umysłowo chory. W tym celu polecił profosowi Tuttmanowi, aby kupił mu truciznę: „Oleum hyoscyami" (lulek).

Policya zwróciła się więc do wszystkich aptekarzy, droguistów i chemików z zapytaniem, czy w ostatnich dniach nie kupiono u któregoś z nich tej trucizny, za pośrednictwem żołnierza lub innej osoby.

Oprócz Tuttmanna aresztowano także jego siostrę krawczynię, Zofię Turetschek, pod której adresem Tuttmann wysyłał listy, otrzymywane od Hofrichtera. Turetschkowa listy te odnosiła osobiście do rodziny Hofrichtera. Aresztowano także pewnego żołnierza, należącego do nocnej straży w więzieniu garnizonowem.

Okazało się dalej, że Tuttmann dostarczał Hofrichterowi gazet i informował go, co dzienniki o nim piszą. Hofrichter po przeczytaniu dzienników zmienił rzeczywiście swe postępowanie i sposób bronienia się.

Ze strony rodziny Hofrichtera opowiadają, że zjawiła się u nich Turetschkowa z listem od Hofrichtera i prosiła o potwierdzenie odbioru. Hofrichterowa nie chciała tego listu przyjąć i posłała po krewnego, który zamiast potwierdzenia, dał jej bilet wizytowy.

Za oddanie listu Turetschkowa otrzymała 10 kor. Posłano za nią detektywa, który stwierdził, że ma ona stosunki z garnizonem i może dostarczać listów od Hofrichtera.

Rodzina Hofrichtera twierdzi, że wszystkie listy, otrzymane od Hofrichtera z więzienia, oddała władzom.

Kronika.

Kraków, 17 marca

Sprawa pomnika Kościuszki. W sprawie wyznaczenia miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki, uchwaliła wczoraj sekcya ekonomiczna przedłożyć Radzie miejskiej następujący wniosek: „Sekcya ekonomiczna uważa udzielenie miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki za niewskazane i wnosi, aby prezydyum miasta, celem wybrania miejsca na cel powyższy, wdrożyło rokowania z komitetem budowy pomnika i w swoim czasie przedłożyło stosowne wnioski".

Jak już wczoraj donieśliśmy, Rada artystyczna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wyrazić opinię, że Rynek uważa za niekorzystny dla pomnika i oświadcza się za ustawieniem pomnika na Błoniach, niedaleko od obecnego plantu kolejowego. Miejsce to miałoby się później oznaczyć, po uzyskaniu planu zabudowania Wielkiego Krakowa.

Z informacyj „Czasu" o przebiegu obrad rady artystycznej wynika, jakoby na Radzie ubolewano, że komitet budowy pomnika stawiał sprawę niejasno. Co może być niejasnego w podaniu komitetu, który krótko i węzłowato prosi o wprowadzenie w życie uchwały krakowskiej Rady miejskiej z r. 1893, — to rzeczywiście zrozumieć trudno.

A jeżeli prawdą jest, co „Czas" donosi, jakoby w Radzie artystycznej wyrażano opinię, że uchwałę sekcyi szkolnej uważać należy za następstwo agitacyi — to opinia taka wprost zdumiewa i jest niesmaczną.

Dlaczego opinia Rady artystycznej nie ma być następstwem agitacyi, tylko opinia sekcyi szkolnej?

Rada artystyczna była też zupełnie mylnie poinformowaną, twierdząc, jakoby komitet uchwalił był postawić pomnik na Błoniach. Takiej uchwały komitet nie powziął.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Sekcya poleciła magistratowi, aby obmyślił sposoby obostrzenia kontroli nad jakością środków spożywczych, sprzedawanych na targach w mieście. Następnie uchwalono wykonać instalacyę światła elektrycznego w podwórzu zakładu czyszczenia miasta.

Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi". Bardzo piękną myśl powzięły mieszkanki Krakowa, ażeby w rocznicę Grunwaldu uczcić pamięć Królowej Jadwigi czynem długotrwałym. Oto zawiązały Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi", a jako program pracy postawiły dwa cele. Pierwszy — wspólna praca członków Koła nad rozbudzeniem życia narodowego w rodzinach polskich, drugi — opieka nad najbardziej opuszczonemi dziećmi. Do Koła im. „Królowej Jadwigi" zapisały się 72 panie ze sfery rzemieślniczej. Są to osoby znane z tego, że wszędzie, gdzie idzie o poparcie celów narodowych, najchętniej spieszą z pomocą. Na zebraniu odbytem dnia 10 marca w lokalu „Gwiazdy" wybrano wydział i wniesiono podanie o zatwierdzenie. Główny zarząd T. S. L. na posiedzeniu dnia 13 b. m. zezwolił na zawiązanie IX Koła T. S. L. w Krakowie. Do wydziału weszły następujące panie: Przew. Jadwiga Strokowa, zast. przew. Wincentowa Pinkalska, sekretarka Kazimiera Setkowiczowa, zast. sekr. Grabowska, skarbniczka Wójcikowa, zast. p. Stróżyńska. Wydziałowe pp.: Bujasowa, Kotasowa, Łodzińska, Kopaczyńska, Matuszewska, Matasińska, Stańkiewiczowa. Komisya kontrolująca pp.: Rysiowa, Wałaszkowa, Łopatkowa, Niedzielska Tadeuszowa, Stoeka-Sosnowska.

Jest to pierwsze Koło pań ze sfery rzemieślniczej. Nowemu Kołu, życzymy powodzenia. Przez rozbudzenie ducha narodowego w życiu rodzinnem wprowadza się ideę podnioślejsze na całe otoczenie. Ponieważ zaś każda z tych pań ma sposobność oddziaływania na młodzież rzemieślniczą pracującą, przeto posłannictwo otwiera się wspaniałe.

Z teatru miejskiego. „Dzieje Orestesa" Ajschylosa, które ukażą się w sobotę w teatrze krakowskim, nie były dotąd grane na żadnej scenie polskiej. Zaznaczyć należy, że ze scen europejskich tylko kilka dotąd podjęło trud wystawienia tego dzieła.

Teatr ludowy. Dziś występ p. Jadwigi Brzozowskiej, w wodewilu „Ona i jej mąż"; w piątek operetka „Nitouche", z p. Zielińską w roli pensyonarki. W sobotę benefis p. A. Poleńskiego, w którym wystąpi cały personal teatralny.

Koncert Haliny Skwirczyńskiej. Program jutrzejszego koncertu, który w Starym Teatrze daje pianistka p. H. Skwirczyńska, jest następujący: 1) Beethoven: Waryacye C-moll, Mozart: Pastorale, Daquin: Le coucou. 2) Schumann: Faschingsschwank. 3) Chopin: Etuda Op. 15, Nokturn Des dur, Walc cis-moll. 4) Paderewski: Waryacye i Fuga; Różycki: Nokturn; Leszetycki: Arabeska; Liszt: Etuda Des-dur. Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

Towarzystwo im. Piotra Skargi w Krakowie, podjęło godną ze wszech miar uznania akcyę. Pragnąc w części bodaj przyczynić się do położenia tamy szerzącemu się wśród młodzieży szkolnej zepsuciu, którego jaskrawe przykłady mieliśmy w ostatnich czasach, utworzyło w łonie swojem sekcyę antipornograficzną, mającą na celu zwalczanie pornografii w Krakowie. Pierwsze posiedzenie tej sekcyi odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Arcybractwa miłosierdzia przy ul. Siennej l. 5. Na posiedzenie to prezydyum Tow. rozesłało zaproszenia do wielu wybitnych osobistości i przyjaciół młodzieży w naszem mieście, którym dobro sprawy publicznej i moralne zdrowie społeczeństwa leży na sercu.

Zjazd mleczarski odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 kwietnia, w sali obrad Tow. rolniczego. Dnia 3 kwietnia odbędzie się wycieczka do Rybny, celem zwiedzenia Spółki mleczarskiej. Zgłoszenia na wycieczkę najpóźniej do 27 marca, przyjmuje sekretaryat Tow. mleczarskiego (Kraków, Plac Szczepański l. 8).

Kurs gorzelnictwa (sześciotygodniowy), rozpocznie się w krakowskiej szkole przemysłowej 18 maja. Bliższych informacyj udziela kierownictwo stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa (Kraków, Gołębia 20 I piętro).

Wystawa kursu krawieckiego. W dniu 20 b. m. o godzinie 10 przed południem, otwartą zostanie w miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, wystawa prac zawodowego kursu majsterskiego dla krawców, na którą dyrekcya zaprasza wszystkich interesowanych. Wystawa otwartą będzie do godziny 1 po południu.

Tajemnicze zajście. Jak donosiliśmy wczoraj, o godzinie 4 rano znaleziono na ul. św. Gertrudy poranioną kobietę. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia policyjne wykazały, że kobietą ową jest niejaka Stanisława Dudzikowska, kobieta lekkich obyczajów i padła ofiarą nieporozumienia ze swoim kochankiem, który ją pobił.

Amator damskich zegarków. Policya krakowska aresztowała niejakiego Stanisława Drożdża, karanego już kilkakrotnie za kradzieże. Ostatnio skradł Drożdż kilka zegarków. Między innemi skradł on służącej Julii Bielównie, zamieszkałej przy ul. Studenckiej pod l. 4, srebrny zegarek. Przy aresztowanym znaleziono nadto skradziony również nieznanej właścicielce elegancki, jednokopertowy zegarek.

Zwłoki noworodka płci męskiej znaleziono dzisiaj rano w sieni domu pod l. 26, przy ul. Kupa. Policya rozwinęła w tej sprawie śledztwo i zarządziła poszukiwania za wyrodną matką.

Z kroniki wypadków. Wczoraj wieczór w jednym z domów przy ul. Wrzesińskiej 23-letnia służąca Zofia Tomaszewska upadła tak nieszczęśliwie na podłogę, że doznała przecięcia tętnicy w ręce. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Dzisiaj o godz. 6 rano wezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy; przywieziono tam 26-letniego palacza maszynowego Marcina Wybiralika, rodem z Przerowa. Wybiralik pchnięty został hakiem od tłoku maszyny i upadając doznał licznych zranień na całem ciele. Rannego opatrzono.

Na poświęcenie szkoły ludowej w Zakrzówku wyjechali prezydent miasta dr Juliusz Leo, wiceprezydent Szarski wraz grono radców miejskich.— Na uroczystości imieniem Krakowa przemówił prezydent Leo.

Z kraju.

Zajście pograniczne. Piszą nam z Mysłowic: Onegdaj w nocy na granicy rosyjskiej pod Mysłowicami przyszło do zaciętej wymiany strzałów pomiędzy rosyjskimi żołnierzami pogranicznymi a przemytnikami. Jeden z przemytników został ugodzony kulą karabinową i tego przytrzymano; reszta zdołała ujść szczęśliwie pogoni.

Siersza, 16 marca. Przedstawienie amatorskie urządza wydział Tow. kasynowego w swojej sali w sobotę 19 b. m. Odegraną zostanie krotochwila Michała Bałuckiego p. t. „Teatr amatorski".

Jasło, 14 marca. (Teatr. — Koncert. — „Rodzina". — Wybory).

Lwowski teatr ludowy pod dyrekcyą p. Pilarskiego gości w naszem mieście, zyskując zasłużone poparcie publiczności, żądnej dobrego teatru i repertoaru. W przedstawieniach uczestniczy także Adwentowicz, artysta teatru miejskiego we Lwowie.

W kwietniu odbędzie się koncert na dochód funduszu stypendyjnego im. Klemensa Sienkiewicza. Atrakcyą koncertu stanowi oratoryum Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza" na sola, chóry i wielką orkiestrę, które z dużym nakładem kosztów i pracy przygotowuje mecenas dr Sienkiewicz.

Dnia 1 bm. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina", istniejącego tu od roku 1908. Liczba członków dochodzi trzydziestu, fundusz emerytalny wynosi czterysta koron. Prezesem wybrano aptekarza p. Weissa, wiceprezesem kupca p. Polaka, oraz czterech członków wydziału.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów do rady miejskiej, ruch wyborczy ożywia się z każdym dniem. Równocześnie zarysowują się coraz wyraźniej sylwetki zwalczających się wzajemnie kandydatów i stronnictw. Narodowi demokraci, którzy zrazu szykowali się do walki ideowej i programowej, obecnie wywiesili zamiast partyjnego sztandaru — imię jednostki, nawołując równocześnie w „Słowie Polskiem" do przypatrzenia się jej „zbliska". Otóż konstatujemy, że kandydat narodowej demokracyi na wiceburmistrza, zarówno zbliska jak i zdaleka jest osobą nawskróś sympatyczną, że jest „wiceprezesem Koła T. S. L. i prezesem jasielskiego okręgu"; niemniej jednak stwierdzamy, iż kandydat zdołał sobie zrazić kupiectwo i mieszczaństwo lokalne, jak to korespondent „N. Reformy" swego czasu pisał. Nieszczęsny polemista ze „Słowa Polsk." w zacietrzewieniu partyjnem przeoczył, iż „N. Reforma" zamieściła tylko objektywnie napisaną korespondencyę o charakterze informacyjnym.

Krosno, 15 marca. (Kurs dla gospodyń wiejskich w Suchodole). Z inicyatywy kilku gospodarzy zawiązał się pod przewodnictwem dziekana krośnieńskiego ks. Kaleńskiego osobny komitet, którego staraniem założony został specyalny kurs dla gospodyń wiejskich, prowadzony pod kierunkiem fachowych nauczycielek z p. Wójcikówną na czele. Kurs prowadzony nader starannie, udzielał wiele pożytecznych wskazówek, jak należy umiejętnie prowadzić gospodarstwo domowe, chować drób, wyrabiać racyonalnie produkty z mleka i t. d. W ubiegłym tygodniu odbyło się zakończenie kursu w sali Kółka rolniczego w Suchodole. Ludność miejscowa zgromadziła się nader licznie, nadto przybyło wiele osób z Krosna, między innymi burmistrz miasta dr Czajkowski, starosta p. Czepielewski, prezes „Sokoła" p. Smiglewski i uczenice prywatnego seminaryum żeńskiego. Wśród żywego zainteresowania zebranych rozpoczęto egzaminowanie uczestniczek kursu, a jasne i dobre odpowiedzi świadczyły, że p. nauczycielki nie szczędziły trudów, aby kursowi nadać dodatni kierunek. Po licznych przemówieniach zabrał głos ks. Kaleński i w serdecznych słowach dziękował kierowniczce kursu za świetny rezultat, a między uczestniczki rozdzielił stosowne pamiątki. Kurs trwał blisko 9 tygodni, a słuchaczek było 60.

Brzesko, 16 marca. Dnia 12 b. m. urządziło tutejsze „Kółko przyjaciół muzyki", ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina wieczór muzykalno-wokalny. Po krótkim odczycie o Chopinie chór Towarzystwa odśpiewał ponownie kilka pieśni, pp. artyści zaś z Krakowa: Henryk Apte, skrzypek, Adam Mazanek, śpiewak i Bronisław Poźniak, pianista, wykonali kilka solowych produkcyj. W grze p. Aptego podnieść należy obok wielkiej techniki pewność i miękkość tonu, oraz subtelne odczucie kompozycyi, w śpiewie p. Mazanka piękny głos; p. Poźniak wykonał artystycznie kilka utworów Chopina. Publiczność nie szczędziła oklasków.

Z Macierzy szkolnej dla Ks. Cieszyńskiego. Walne zebranie II Koła Macierzy szkolnej w Czechowicach, odbędzie się 20 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu p. Szymona Barbera, obok szybu „Silesia". Do udziału w tym zebraniu zaprasza się wszystkich członków Koła.

Ze świata.

Zamożność Prus i zaboru pruskiego. Ludność polska zaboru pruskiego jest — zwłaszcza w szerszych swoich warstwach — daleko zamożniejsza od ludności Galicyi i Królestwa, mimo to jej stan majątkowy nie dorównywuje ani w przybliżeniu zamożności innych prowincyi pruskich. Według ogłoszonej obecnie statystyki dochodów i majątku ludności, — dochód ludności Wielkiego Księstwa Poznańskiego wynosi przeciętnie na głowę tylko 118 marek rocznie. Jeżeli zaś zważymy, że przeciętny dochód w całej pruskiej monarchii na głowę wynosi 283 m., to przedstawia się w tym względzie w Księstwie minus 165 m. Cokolwiek lepiej przedstawia się stan majątkowy ludności w W. Ks. Pozn., chociaż i pod tym względem wielka zachodzi różnica. Podczas bowiem gdy na każdego mieszkańca królestwa pruskiego przypada 2209 mk. majątku, w Księstwie kwota majątkowa wynosi przeciętnie tylko 1001 mk. W Prusach Zachodnich przypada majątku na osobę nawet tylko 932 mk., w Prusach Wschodnich 982 mk., w prowincyi pomorskiej natomiast 1527 mk., na Śląsku 1596 mk. Inne prowincye daleko wyższy wykazują majątek, w hesko-nasauskiej n. p. przypada na głowę 4248 mk. Wielkie milionowe majątki w zaborze pruskim także dosyć „rzadko" są rozsiane. W mieście Poznaniu na 1000 osób, płacących podatek, jest tylko 5 milionerów. Miasto Dysseldorf natomiast ma ich w tej liczbie 22, Charlottenburg 32, Frankfurt n. M. 28, Wiesbaden 24 i t. d. Porównanie to daje nam obraz wielkiej zamożności Prus i tem dodatniej świadczy o odporności Polaków w zaborze pruskim, którzy mimo tej przewagi materyalnej Niemców — jednak się dorabiają.

Z Wilna. (Pożegnanie p. Młodziejowskiej. — Losy teatru polskiego).

— W niedzielę widownia teatru polskiego była świadkiem wzruszającego pożegnania przez publiczność wileńską ustępującej ze stanowiska kierowniczki i przedsiębiorczyni teatru polskiego pani Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. — Dawano „Wesele" Wyspiańskiego. Wśród artystów i wśród publiczności panował nastrój niezwykle uroczysty i rzewny, który spotęgował się w chwili pożegnania. Po skończonem przedstawieniu odbyła się na cześć pani Młodziejowskiej wielka owacya pożegnalna, w czasie której płynęły na scenę olbrzymią falą wieńce, kwiaty i podarki. W liczbie tych ostatnich znajdował się wspaniały upominek ze składek całego kraju: srebrny model teatru letniego w Wilnie, pomysłu prof. Ruszczyca, zbudowanego przez p. Młodziejowską. Podczas wręczenia tego daru odczytał prezes komitetu dr Dembowski następujący adres pożegnalny:

— „Pani! Iżeś ukochała sztukę polską i cześć dla niej zechciała krzewić w ludziach; iżeś po długim mroku rozniecila znów śród nas niegasnący znicz piękna; iżeś zbudziła ze snu ciężkiego mocą potęg najczystszych — dusz tyle uśpionych; iżeś wznowiła trwałą służbę w kryształowej świątyni ideału, jaką teatr być winien; iżeś nie szczędziła sił, ofiar i zabiegów swoich; iż, odchodząc, zostawiasz swym następcom utorowaną drogę a wieczną o sobie pamięć — przeto przyjm od nas ten wyraz hołdu i czci, w którym choć w części zawarła się dla ciebie, pani, nasza niezmierna wdzięczność. Ogół nasz nie zapomni Ci nigdy, iżeś powróciła mu polski teatr".

O losach przyszłych teatru polskiego w Wilnie „Kuryer Litewski" donosi, co następuje:

Artyści byłego teatru p.N. Młodziejowskiej, zorganizowawszy się w towarzystwo udziałowe, rozpoczynają w poniedziałek, dnia 8 marca r. b., szereg przedstawień w teatrze miejskim. Kierunek artystyczny objął p. Józef Popławski wraz z pp. Okornickim i Borawskim, którzy wyznaczeni zostali w charakterze doradców w dziale repertuaru. Dział administracyjny objął p. L. Dybizbański. Towarzystwo uzyskało atrakcyjną siłę w osobie p. G. Morskiej, która po dłuższej przerwie ukaże się znów na deskach naszego teatru. Reżyserya przygotowała szereg nowości, niewystawianych dotąd w Wilnie. Artyści nasi grać będą tylko przez pierwsze dwa tygodnie postu (od 8 do 20 marca), poczem udają się na szereg występów do Mińska, Grodna, Białegostoku, Brześcia Litewskiego i Kowna.

Józef Helfert. Z Wiednia piszą nam 16 bm. Dziś o godzinie 12 w południe, po krótkiej chorobie, zmarł tajny radca Józef hr. Helfert, przeżywszy lat 89. Helfert był znakomitym historykiem. Znane jest jego dzieło, p. t. „Dzieje Austryi od wyniku wiedeńskiego październikowego powstania". Jako dziejopis był wybitnie reakcyjny, często mało objektywny. Po r. 1848 był Helfert, jako podsekretarz stanu, tymczasowym kierownikiem ministerstwa oświaty, w r. 1881 powołany został do Izby panów, w której posiedzeniach brał żywy udział do końca życia. Przez wiele lat był prezydentem centralnej komisyi dla sztuki i historycznych pomników.

Helfert mówił po polsku, przez lat kilka był bowiem profesorem prawa kościelnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Z Krakowa wyjechał r. 1848 do Wiednia i tam już pozostał do końca życia. Helfert, jako reprezentant niemiecko-czeskiego powiatu Tachau należał do konstytuującego wiedeńskiego, a potem do kromieryżskiego parlamentu. Był przez długie lata jednym z najwybitniejszych członków partyi konserwatywnej. (b.)

Kongres hygieny szkolnej w Paryżu. Celem zorganizowania udziału Galicyi w III międzynarodowym kongresie hygieny szkolnej w Paryżu, zawiązał się kraj. komitet galicyjski, złożony z przedstawicieli nauki, wychowania publicznego, towarzystw i instytucyj, zajmujących się pielęgnowaniem hygieny młodzieży. Komitet ten zaprasza do udziału w kongresie wszystkie w kraju instytucye, towarzystwa, czynniki autonomiczne i osoby, którym sprawa hygieny szkolnej leży na sercu, podając do wiadomości, że członkiem zwyczajnym kongresu może być każdy, kto się interesuje hygieną szkolną; jako członkowie nadzwyczajni przyjmowane będą żony i dzieci członków zwyczajnych. Członkowie nadzwyczajni korzystają na równi ze zwyczajnymi ze zniżek kolejowych, tudzież biorą udział w posiedzeniach kongresu i przyjęciach urządzonych dla kongresistów, nie mają atoli prawa do wygłaszania na posiedzeniach wykładów i udziału w dyskusyach i głosowaniach, jakoteż nie otrzymują publikacyi kongresowych. Opłata członka zwyczajnego wynosi 24 kor., nadzwyczajnego 12 kor. Koleje francuskie przyznały opust 50%. Zgłoszenia wraz z opłatą mają być przesłane do Paryża najpóźniej 1 lipca b. r. Programów i wszelkich wyjaśnień udziela dr Adolf Kuhn (Lwów, namiestnictwo).

Kongres obradować będzie od 2 do 7 sierpnia. Referaty i wykłady na posiedzeniach kongresu mogą odbywać się we wszystkich językach europejskich; komitet paryski uprasza jednak, aby używano przedewszystkiem języka francuskiego, niemieckiego lub angielskiego. Rękopisy referatów należy do 1 maja b. r. przesłać na ręce sekretarza generalnego (dr Dufestel). Zgłoszone wykłady muszą być przesłane generalnemu sekretarzowi do 1 czerwca b. r. Wystawa z kongresem połączona odbędzie się w wielkim pałacu sztuki, w czasie od 2 do 26 sierpnia b. r.

Przygody spekulanta. Osławiony amerykański spekulant zbożowy i bawełniany Patten, którego operacye giełdowe, dokonywane z niesłychaną bezwzględnością i niesumiennością, przyczyniły się znacznie do podrożenia cen bawełny i zboża i zrujnowały setki handlarzy, maklerów i dostawców — miał podczas ostatniego przesilenia na giełdzie nowojorskiej przykrą przygodę. Oburzeni giełdowicze rzucili się na niego, gdy pojawił się na giełdzie, obili go i wyrzucili na ulicę. Podobny los groził mu teraz na giełdzie w Manchesterze w Anglii, dokąd przybył również w celach spekulacyjnych. Tu oburzenie na niego większe jeszcze przybrało rozmiary, ponieważ właśnie manczesterski przemysł tkacki doznał dotkliwie skutków spekulacyi Pattena. Gdy więc rozeszła się wieść, że zamierza on zjawić się na tamtejszej giełdzie, miarodajne czynniki ostrzegły go przed tym krokiem, oświadczając, że nie ręczą za jego zdrowie i życie. Patten uznał wobec tego za stosowne opuścić „niegościnne" miasto, lecz zanim odjechał, kilkakrotnie atakowano go na ulicy, tak, że policya z trudem tylko zdołała go ochronić przed pięściami i laskami jego wrogów.

Zmarli.

Izaak Süsser, kupiec i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 58, umarł dzisiaj w Krakowie.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Karola Drozdowskiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Mikołaja w Krakowie; Antoniego Kłosińskiego nauczycielem 4-kl. szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. ces. Franciszka Józefa w Krakowie; M. Głażewską dyrektorką, a A. Łuczyńską i N. Kobyńską nauczycielkami szkoły wydziałowej w Kołomyi; K. Sokołowskiego naucz. 4-kl. szkoły w Kołomyi; N. Łepkównę n. 4-kl. szkoły mieszanej w Kołomyi; W. Drabanta i H. Menkesa n. religii izr. w Przemyślu; A. Beigerta n. kier. 4-kl. szkoły w Radymnie; M. Horoszkę n. kier. i J. Turkównę n. 2-kl. szkoły w Lublińcu Starym; K. Hełpową n. 2-kl. szkoły w Raciborsku; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Zauchę w Bańskiej, Stan. Mroza w Zubsuchem Nowem Bystrem, Paul. Bergerównę w Chlewiskach, M. Ciepielowską w Śledziejowicach, J. Szaniawskiego w Wołczkowie, K. Wilda w Karolówce, W Jaroszewską w Reczpolu; A. Hawryłkę w Rakowcu, A. Witodę w Zmiennicy.

Z kalendarza. We czwartek 17 marca: Gertrudy p. i Patryka bw.; w piątek 18 marca: Gabryela i 7 Bol. NMP. i C.; w sobotę 19 marca: Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca 18 marca o godz. 5 min. 49; zachód o godz. 5 m. 47; długość dnia 11 godzin 58 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 16 marca termometr doszedł od + 0·6 do 13·8 C.; — barometr wahał się.

Dnia 17 marca o godz. 7 rano stan barometru 746·7 mm., termometru 2·5 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Wielki Fryderyk".
W piątek: „Wesele za czasów rewolucyi".
W sobotę: „Dzieje Orestesa".
W niedzielę po południu: „Skąpiec"; wieczór: „Dzieje Orestesa".
W poniedziałek: „Dzieje Orestesa".
We wtorek: „Dzieje Orestesa".
We środę: „Syn królewski".

Repertuar teatru ludowego.

We czwartek: „Ona i jej mąż",
W piątek: „Nitouche".
W sobotę: „Nasi Fikalscy".
W niedzielę po południu: „Ona i jej mąż"; wieczór: „Pod'óż w kufrze".
W poniedziałek: „Kiejstut".
We wtorek: „Kiejstut".
We środę: „Kiejstut".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We czwartek: Dr Kazimierz Maryan Morawski: Zarys dziejów Polski w XVIII w. Pierwszy rozbiór, jego przyczyny i skutki.
W piątek: P. Floryan Zaniecki: Myśliciele XVIII w. Emanuel Kant.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)
We czwartek: Prof. dr Józef Flach: Poezya miłosna dawniej i dzisiaj. (IV wykład.)
W piątek: Prof. dr Józef Flach: Poezya miłosna dawniej i dzisiaj. (V wykład.)

Dział ekonomiczny.

Koncesye szynkarskie. Dnia 1 stycznia 1911 gaśnie w naszym kraju prawo propinacyi, a wchodzi natomiast w życie ustawa przemysłowa co do wyszynku, drobnej sprzedaży i handlu trunków spirytusowych. Z powodu tego starostwa przystąpiły do przeprowadzenia czynności przygotowawczych, mających na celu rozdanie koncesyj szynkarskich pomiędzy ubiegających się o nie. Starostwa wezwały tedy z początkiem b. r. wszystkie gminy w kraju do powzięcia uchwał, jaka ilość koncesyj szynkarskich byłaby, ich zdaniem, z uwagi na warunki lokalne, potrzebna w każdej miejscowości, przyczem zwrócono uwagę gmin na potrzebę przyjęcia pewnej zasadniczej normy. Jako taką przyjęto, że 1 koncesya na wyszynk trunków spirytusowych ma przypaść po wsiach na 800 mieszkańców, po miastach i miasteczkach na 500 mieszkańców, dopuszczając w uwzględnieniu godnych i szczególnemi stosunkami lokalnemi uzasadnionych przypadkach, możność odstąpienia od tej zasadniczej normy. Nadto uznano możliwość udzielenia koncesyi na drobną sprzedaż trunków spirytusowych w miejscowościach, w których okaże się, że stosunki lokalne będą tego wymagać, a mianowicie w stosunku po jednej takiej koncesyi na 1000 mieszkańców.

Otóż, jak stwierdza komunikat „Gazety Lwowskiej", z zebranego w ten sposób materyału okazało się, że w przeważnej części gmin wiejskich istnieje stanowcza tendencya do ograniczenia ilości szynków. — Gdy bowiem obecnie niewielka tylko ilość, i to najmniejszych, gmin w kraju nie posiada wyszynku propinacyjnego, oświadczyło się przeszło siedmset gmin wiejskich zasadniczo przeciwko udzieleniu koncesyi szynkarskiej w ich obrębie, bardzo wiele zaś rad gminnych zeszło w swych uchwałach poniżej zasadniczej normy (jeden szynk na 800 mieszkańców), motywując swoje stanowisko niemal we wszystkich tych przypadkach dążnością do ograniczenia coraz bardziej rozwielmożniającego się pijaństwa, które, obok innych niekorzystnych skutków, sprowadza zubożenie ludności

wiejskiej. Natomiast znaczna liczba gmin miejskich, oraz pewna liczba gmin wiejskich, sporadycznie po kraju rozrzuconych, ujawniły w uchwałach swych rad gminnych dążność do utrzymania ilości istniejących obecnie wyszynków, a nawet w poszczególnych przypadkach oświadczyły się za znacznem ich pomnożeniem, tak, że gdyby te żądania miały być uwzględnione, znalazłyby się w kraju takie gminy, w których jeden szynk przypadałby na mniej, niż dwieście mieszkańców.

W ciągu lutego b. r. poddały starostwa ten cały przedłożony sobie materyał dokładnej rewizyi, ustaliły ilość koncesyj szynkarskich, które w gminie wydać zamierzają, a zarazem oznaczyły gminy, w których na podstawie uchwały rady gminnej żadnej koncesyi wydać nie zamierzają.

Obecnie ogłosiły starostwa, że w terminie od 15 marca do 15 kwietnia mają interesenci wnosić do starostw podania o udzielenie koncesyi na wyszynk palonych napojów spirytusowych, na wyszynk piwa i na drobną sprzedaż palonych napojów spirytusowych — razem lub osobno, a ewentualnie w połączeniu z innemi uprawnieniami z § 16 ustawy przemysłowej. W obwieszczeniach tych zwrócono nadto uwagę interesowanych na potrzebę wykazania dokumentami wieku, stanu i przynależności państwowej oraz zaznaczono, że w prośbach należy podać miejsce zamieszkania i dotychczasowe zatrudnienie petenta, wreszcie oznaczyć siedzibę zamierzonego przedsiębiorstwa i ewentualnie przedsięwziąć się w nich mających adaptacyj. Obwieszczenia te pouczają interesowanych w dalszym ciągu o potrzebie oświadczenia w podaniu, że w razie uzyskania koncesyi będą przedsiębiorstwo prowadzić osobiście, w przeciwnym zaś razie wymagane jest stosownie do postanowienia § 19 ustęp 3 ustawy przemysłowej podanie ważnych powodów, zmuszających ich do prowadzenia przemysłu przez zastępcę, którego osobę w tym przypadku wskazać należy.

>< **Organizacya kredytu rękodzielniczego.** Jak już donieśliśmy, odbywa się we Lwowie konferencya zwołana z inicyatywy ministerstwa robót publicznych w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego. W obradach wzięli udział reprezentanci miasta, Izb handlowych, instytucyi i organizacyi przemysłowych. Z ministerstwa robót publicznych przybyli: radca sekcyjny dr Waygart i sekretarze ministeryalni dr Wehrin i dr Rehling. Obradom przewodniczyli pp.: Baczewski i Sołtyński.

Dr Waygart przedstawił plan akcyi państwowej na polu organizacyi kredytu rękodzielniczego, poczem zabrał głos sekretarz dr Wehring, który przedstawił zasady, na jakich opiera się ministerstwo w tej sprawie. Referent położył, nacisk na potrzebę tworzenia rękodzielniczych stowarzyszeń kredytowych, które powinny rozwinąć działalność zwłaszcza lokalną pod patronatem zawodowych stowarzyszeń przemysłowych. Czy te stowarzyszenia mają obejmować różne zawody, czy też pewne tylko grupy zawodów, to zależy od stosunków lokalnych. Do stowarzyszeń kredytowych winni należeć tylko samodzielni rękodzielnicy, oraz uczestnicy innych zawodów, ale charakter stowarzyszenia winien zawsze pozostać rękodzielniczy i charakter ten jest też zastrzeżony różnemi przepisami w statucie wzorcowym, wypracowanym przez ministerstwo. Zakres działania stowarzyszenia obejmowałby udzielanie członkom pożyczek, eskont weksli, eskont otwartych pretensyj książkowych, składanie kaucyj za członków przy dostawach, przyjmowanie wkładek i t. d. Kredyt udzielany członkom powinien się opierać na gospodarczo uzasadnionej potrzebie i może być albo doraźny, albo krótko lub długoterminowy, powinien być udzielany na rozwinięcie i rozszerzenie przedsiębiorstw rękodzielniczych, nie zaś na otwieranie przedsiębiorstw, gdyż koszta urządzenia przedsiębiorstwa winien ponosić sam przedsiębiorca. Organizacya kredytu winna się opierać na zasadzie ograniczonej poręki. Wkońcu referent wyjaśnił cele i zadania urzędu państwowego dla spraw przemysłu rękodzielniczego, który wykonywa wszelkie roboty przygotowawcze, udziela porady i pomocy przy zakładaniu rękodzielniczych stowarzyszeń kredytowych, pomocy w łączeniu się lub w przystępowaniu w związki wyższej kategoryi i t. d.

W dyskusyi prof. Szuchiewicz domagał się, aby statut wydany był także w języku ruskim. P. Ulmer żądał, aby ministerstwo także na podstawie szerokiej akcyi państwowej dostarczyło stowarzyszeniom rękodzielniczym dostatecznego i taniego kapitału obrotowego. Sekretarz Ohly przemawiał za tem, aby pomoc państwa była dostępna nietylko spółkom rękodzielniczym, ale także poszczególnym rękodzielnikom.

Po uwagach kilku innych mówców, p. Mażewski podniósł ważną dla stosunków kredytowych kwestyę, która niejednokrotnie była już poruszana — niestety bezskutecznie — przez rozmaite organizacye handlowe, przemysłowe i kredytowe. Oto Bank austro-węgierski nie udziela kredytu miejscowym instytucyom finansowym, lecz pośrednikom pieniężnym, którzy później pobrane z Banku austro-węgierskiego pieniądze pożyczają rękodzielnikom na bardzo wysoki procent. Po wyczerpaniu dyskusyi radca dr Waygart udzielał jeszcze wyjaśnień co do podniesionych kwestyj — poczem zebranie zamknięto.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 marca.

Najnowszy skandal we Lwowie. Od kilku dni pojawiały się w pisemku „Gazeta Codzienna“, artykuły, które zwracają się z całą siłą przeciwko powstałemu niedawno „Casino de Paris“, oraz właścicielowi tego lokalu, p. Franciszkowi Moszkowiczowi. Wczoraj w związku z tym zatargiem pojawiły się na mieście sążniste plakaty następującej treści: „Skandaliczny szantaż! Redakcya „Gazety Codziennej“ żąda odemnie 3000 koron, jako warunek zaprzestania dalszych napaści na „Casino de Paris“. Swiadkami dowodowymi tego szantażu są są pp.: Zygmunt Zehngut, Stan. Horszowski i Maurycy Schweller. Sprawę oddałem prokuratoryi państwa. Franciszek Moszkowicz“.

Sensacya w mieście olbrzymia, a komentarze do tej sprawy są chyba zbyteczne.

Nagroda za wykrycie mordercy Stoffów. Wczoraj w biurze dyrekcyi policyi, wypłacono nagrodę, wyznaczoną przez rodzinę bł. p. Stoffów, za wykrycie ich mordercy, w kwocie 300 kor., porucznikowi żandarmeryi p. Horky'emu, który wskazówką swoją co do osoby Fedka Dawydiuka pierwszy naprowadził policyę na ślad mordercy. P. Horky przeznaczył z otrzymanych pieniędzy 200 koron na fundusz zapomogowy żandarmski, po 50 koron zaś rozdzielił między oficyanta policyi w biurze meldunkowem p. Parysa, a inspektora policyi p. Spanga, którzy się szczególnie sprawą Stoffów zajmowali. Komisarz, a dziś dyrektor policyi w Stanisławie, p. Łukomski, otrzymał za sprawę Stoffów z ministerstwa spraw wewnętrznych osobną remuneracyę, w kwocie 1000 koron.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Edyp król“.

W sobotę po południu: „Obrona Częstochowy“; wieczór: „Walc miłości“.

W niedzielę po południu: „Małka Schwarzenkopf“; wieczór: „Opowieść ukraińska“.

W poniedziałek: „Manon“.

We wtorek po południu: „Lilla Weneda“; wieczór: „Krysia leśniczanka“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nowe książki.

Balzer Oswald: „Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej“. Lwów, 1910. Str. 112 K 1·60.

Ludwik Jenike: „Ze wspomnień“. Warszawa. 1910. (Część I i II). („Biblioteka dzieł wyborowych“).

Leblanc M.: „Zbrodnia w zamku“. Wilno, 1910. Nakład „Kuryera Litewskiego“.

„Przedświt“. Miesięcznik polityczno-społeczny. Zeszyt za marzec 1910. (Organ partyi socyalistycznej).

J. W. Goethe: „Wybór myśli prozą“. Z rozprawą R. W. Emersona. Zebrał i przełożył Stefan Frycz. Wydawnictwo „Symposion“. Tom VIII. — Nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego. — Lwów 1910 r.

Józef Andrzej Teslar: „Gawędy duszy“. Nakładem autora. Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. 1908 r.

Elgar Allan Poe: „Kruk, Wybór poezyj“. Przełożyła Barbara Beaupré. Kraków 1910 r.

„Nowele węgierskie“. Przekład Czesława Łukaszkiewicza. Nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego. Lwów. 1910 r.

Sprawozdanie wydziału Towarzystwa dla popierania nauki polskiej za rok 1909. Nakładem Towarzystwa. Lwów 1910 r.

Lubor Niederle: „Starożytności słowiańskie“. Tom I. Zeszyt II. Przełożył z czeskiego i wydał Ksawery Chamiec. Warszawa 1910.

Krwawy strajk masarski.

Kraków, 17 marca.

Trwający od kilku dni w Krakowie strajk czeladników masarskich trwa nadal. Obie strony sporne nie objawiają bynajmniej skłonności do ustępstw. W miarę przedłużania się strajku zaczyna się również u strajkującej czeladzi masarskiej objawiać zaciętość i wrogie stanowisko wobec pracujących jeszcze kolegów. Dziś zaszły nawet w Krakowie pierwsze objawy terroru, które pociągnęły za sobą ofiarę w życiu ludzkiem.

Mianowicie około godz. 7 rano grupa strajkującej czeladzi masarskiej przechadzająca się około sklepu p. Bialika przy ul. Floryańskiej pilnie obserwowała robotników masarskich udających się do pracy. Grupa owa miała za zadanie kontrolować, kto z czeladzi należy do łamistrajków. W tej chwili właśnie ukazał się na ulicy przed sklepem czterdziestoletni czeladnik masarski Wacław Brzezina, nie biorący udziału w strajku. Z grupy strajkujących posypały się też pod adresem Brzeziny różne obelgi i w tej chwili padł z ręki jednego ze strajkujących znacznej wielkości kamień, który ugodził wchodzącego do sklepu Brzezinę w skroń.

Brzezina, jak się informujemy, zdołał jeszcze po otrzymaniu ciosu kamieniem wejść do pracowni, gdzie zebranym opowiadał o dokonanym na niego przez strajkujących napadzie i otrzymaniu ciosu w skroń. Po 10 minutach Brzezina upadł na podłogę bez przytomności.

Wezwany natychmiast dr Schneider skonstatował u Brzeziny wgłębienie czaszki, spowodowane uderzeniem. Orzekł też lekarz, że zachodzi potrzeba operacyi, która jednak nie rokuje nadziei utrzymania Brzeziny przy życiu. W kilka chwil też później Brzezina umarł skutkiem krwotoku wśródczaszkowego.

Wacław Brzezina był narodowości czeskiej. Do Krakowa przybył przed rokiem, zaangażowany do pracowni p. Bialika, jako specyalista w marynowaniu szynek. Brzezina był żonatym, bezdzietnym. Przez jeden dzień brał on udział w strajku, następnie oświadczył, że nie może się solidaryzować ze strajkującymi i powrócił do pracy.

Bezpośrednio po zajściu policya przystąpiła natychmiast do interwencyi, aresztując z tej grupy czterech czeladników masarskich, wśród nich jednego z przywódców strajku, niejakiego Leona Kubickiego. Aresztowanych po przesłuchaniu na inspekcyi w dyrekcyi policyi odstawiono pod konwojem kilku policyantów do aresztów policyjnych pod telegrafem, gdzie prowadzone są dochodzenia, w celu wykrycia sprawcy morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Brzeziny.

Siedztwo.

Policya bezpośrednio po zaaresztowaniu czterech uczestników grupy, którzy się nazywają Edmund Wasilewski, Maciej Dukała, Stępiński i Leon Kubicki, przystąpiła do przesłuchania aresztowanych. W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że sprawcą śmierci ś. p. Brzeziny jest aresztowany Leon Kubicki i on to zadał Brzezinie śmiertelny cios kamieniem. Sledztwo prowadzi radca Swolkien wraz z komisarzem pol. p. Gebhardtem.

Kubickiego aresztowała policya w mieszkaniu jego na Grzegórzkach. Z aresztowanym Kubickim łączy się następujący fakt. Wczoraj wieczór około g. 10 żona masarza p. Indraszkiewicza oddała jednemu z agentów policyjnych list z pogróżkami, jaki otrzymał jej mąż. Jako nadawca listu podpisany był Kubicki, który okazał się identycznym z dzisiaj aresztowanym Kubickim.

Dzisiaj rano około rzeźni miejskiej na Grzegórzkach ustawiło się kilkunastu strajkujących czeladników masarskich odciągając o pracy idących do roboty robotników masarskich. Skonsygnowana koło rzeźni w znacznej liczbie policya aresztowała tutaj niejakiego Piotra Starca, czeladnika masarskiego, który pracującym obiecywał po 4 K. dziennie w razie zaprzestania pracy. W przeciwnym razie groził im pobiciem ze strony strajkujących. Teror strajkujących wywołał wśród pracujących w rzeźni masarzy chwilowe zamieszanie, opuścili nawet pracę, pod świeżem wrażeniem śmierci ś. p. Brzeziny. Uspokojeni jednak przez kierownika, że życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo powrócili do pracy.

Jak się dowiadujemy, wczoraj między godziną 9 a 10 wieczór, dwaj ze strajkującej czeladzi masarskiej napadli na parobka z pracowni p. Satałeckiego. — Wśród gróźb słownych i przy grożeniu nożami usiłowali oni od napadniętego dowiedzieć się, kto pracuje? Parobek ów zdołał jednak szczęśliwie umknąć, nie wyjawiwszy nazwisk pracujących.

Jak się informujemy, kilku masarzy krakowskich otrzymało wczoraj i dzisiaj listy z pogróżkami. — Policya aresztowała też dzisiaj kilku strajkujących za niebezpieczne pogróżki pod adresem łamistrajków.

Dyrekcya policyi ze względu na bezpieczeństwo pracujących w pracowniach masarskich oraz sklepów z wędlinami, wydała daleko idące zarządzenia ochronne. Przed każdym ze sklepów masarskich stoją specyalne posterunki policyjne, gotowe każdej chwili do interwencyi.

Burzliwy strajk masarski, objawiający się w tak ostrej formie i wprost niebywałą w naszem mieście taktyką walki żywiołów, ugrupowanych w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem, wywołał w całem mieście żywe poruszenie.

Proces Tarnowskiej w Wenecyi.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 marca).

Wenecya. Tarnowska całą winę zamordowania Komarowskiego zwala na Pryłukowa. Pryłukow sprowadził z Rosyi Naumowa i on to radził Tarnowskiej namówienie go do zamordowania Komarowskiego. Z depeszy, którą Naumow wysłał z Krakowa do Wiednia do Tarnowskiej, wynika, że przybył on do Wiednia na wezwanie Tarnowskiej, w dzień po zawarciu kontraktu przez Komarowskiego z towarzystwem ubezpieczeń.

Tarnowska zaprzecza, jakoby chciała nakłonić Pryłukowa do samobójstwa. Wyjeżdżając z Wiednia, usprawiedliwiał się Pryłukow przed nią, że nie mógł zamordować Komarowskiego, ponieważ obawiał się, że ona przestanie go kochać.

Przew.: A więc to Pryłukow wskazał pani Naumowa, jako takiego, który ma zamordować Komarowskiego?

Tarnowska: Tak jest.

Na zapytanie jednego z adwokatów oświadcza Tarnowska, że Pryłukow radził jej sprowadzić Naumowa z Rosyi i on to dyktował jej dotyczącą, bardzo czułą depeszę do Naumowa, chociaż był o Tarnowską ogromnie zazdrosny. Tarnowska obstaje przy tem zeznaniu i oświadcza, że wszystkie depesze do Naumowa pisała pod dyktatem Pryłukowa.

Przew.: Czy prawdą jest, że depesze, obrażające panią i Naumowa, były pomysłem pani, ponieważ pani w ten sposób chciała pobudzić Naumowa do zamordowania Komarowskiego?

Tarnowska zaprzecza temu. W dalszym ciągu oświadcza Tarnowska, że radziła Naumowowi, aby do zamordowania Komarowskiego użył rewolweru, który potem miał wrzucić do wody. Poleciła mu także, aby w razie aresztowania nie wyjawił swego nazwiska i narodowości — a gdyby udało mu się ujść, kazała mu przyjechać do Zurychu — gdzie go miała oczekiwać.

Przew.: Czy pani dała Naumowowi święty obraz, zanim zabrał się do zamordowania Komarowskiego?

Tarnowska: Tak jest.

Następnie odczytano listy Komarowskiego i Tarnowskiej, pisane w tonie bardzo trywialnym i bardzo namiętne.

Tarnowska dowodzi dalej, że Naumow nie działał pod wpływem jej hypnozy, że tuż po zamordowaniu Komarowskiego nawiązał stosunek w Wenecyi z pewną damą, której kupował kwiaty.

Przewodniczący zawiadamia, że rząd rosyjski prosi o wydanie Pryłukowa sądom rosyjskim za sprzeniewierzenie 60 tysięcy rubli.

Powstanie chłopskie w Tessalii.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 marca).

Ateny. W Tessalii wybuchło powstanie chłopskie, w którem biorą udział nauczyciele ludowi wiejscy i drobne mieszczaństwo. Chłopi wypędzili wielu właścicieli dóbr, spalili wiele domów i zatrzymują pociągi kolejowe.

Rząd grecki jest bezsilny i ogranicza się tylko do aresztowania przywódców, co jednak zwiększa tylko wzburzenie wśród chłopów.

O ustawę wywłaszczającą.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 marca).

Wiedeń. Korespondent „Neues Wien. Journal“ donosi z Berlina, z autentycznego, jak twierdzi, źródła:

Wszechniemcy bardzo silny wywierają na rząd nacisk, ponieważ nie stosuje ustawy wywłaszczającej przeciw Polakom. W Berlinie mówią całkiem otwarcie o tem, że tendencya antypolska w korespondencyach dziennikarskich z Wiednia, wywołana została przez ambasadora niemieckiego w Wiedniu. Hr. Aerenthal wie o tej agitacyi ambasadora niemieckiego w Wiedniu i ta właśnie okoliczność zamąciła stosunki między obu mężami stanu.

Ponieważ posłowie polscy w parlamencie austryackim oświadczyli, że w razie dalszego prześladowania Polaków w Poznańskiem przejdą do najostrzejszej opozycyi przeciw sojuszowi austro-niemieckiemu, spodziewają się w berlińskich umiarkowanych kołach politycznych, że agitacya Tschirschky'ego i Wszechniemców pozostanie bezskuteczną.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 17 marca).

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o opilstwie. Przemawiali posłowie: Fressl i Pabst.

Pogłoski o dymisyi ministra handlu.

Wiedeń. Po wczorajszem głosowaniu w komisyi budżetowej rozeszły się pogłoski o dymisyi ministra handlu. Pogłoskom tym stanowczo zaprzeczono.

Rada państwa i Sejm czeski.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ zapewnia, że Rada państwa zbierze się ponownie 12 kwietnia.

O zebraniu się Sejmu czeskiego w kwietniu niema mowy, ani też o rokowaniach czesko-niemieckich.

Praga. „Bohemia“ donosi, że Sejm czeski zbierze się najwcześniej dopiero w czerwcu lub lipcu na krótką sesyę.

Deputacye egzekutorów.

Wiedeń. Przybyła tu deputacya egzekutorów podatkowych z prośbą o stabilizacyę egzekutorów. Dr Głąbiński i ministrowie przyrzekli życzenia deputacyi poprzeć.

Przeciw podwyższeniu taryf.

Wiedeń. Deputacya posłów niemieckich udała się wczoraj do prezydenta ministrów, aby zaprotestować przeciw zamierzonemu podwyższeniu taryf na kolei państwowej, na 7 lat. Z początku zamierzono podwyższyć taryfy na tej kolei prowizorycznie na jeden rok.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 marca.

O następstwo po Luegerze.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ pisze:

Jedno z tut. pism twierdzi dziś, jakoby prezydent ministrów starał się wywierać decydujący wpływ na wybór przyszłego burmistrza Wiednia. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwą. Prezydent gabinetu, jak możemy zapewnić, naturalnie nie chce się mięszać w sprawy autonomii m. Wiednia.

Mowa tronowa.

Budapeszt. Co do treści mowy tronowej, rozwiązującej Sejm węgierski, krążą różne pogłoski. Pewnem jest tylko, że mowa ta będzie bardzo krótką i wskaże na bezowocność dalszej pracy obecnego Sejmu.

Po uchwaleniu ustawy wyborczej.

Berlin. Dzienniki wyrażają wątpliwość, czy uchwalona wczoraj przez Sejm pruski w trzeciem czytaniu sejmowa reforma wyborcza przyczyni się do uspokojenia umysłów, przeciwnie — sądzą, że właśnie teraz zwiększy się wzburzenie.

Polityczna wystawa sztuki.

Berlin. Z okazyi dzisiejszego otwarcia amerykańskiej wystawy sztuki odbył się wczoraj wieczór bankiet, na którym ambasador amerykański Hill wyraził zadowolenie z tej wystawy, jako dowodu przyjaźni między Ameryką i Niemcami.

Wycieczka angielska.

Monachium. Deputowani angielscy z partyi robotniczej, którzy mieli odwiedzić Niemcy i przybyć w najbliższych dniach do Monachium, zawiadomili listownie burmistrza Monachium, że wobec bardzo niepewnej sytuacyi politycznej i zmienionych warunków, nie mogą wyjeżdżać z Anglii. Z tego powodu zamierzona podróż deputowanych angielskich do Niemiec została wogóle zaniechana.

O kościół w Opalu.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Dumy ukończono dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zabrania siłą kościoła katolickiego w Opolu. Dama przyjęła formułkę przejściową, wniesioną przez październikowców, która uznaje wywody zastępcy rządu jako zadowalniające i wyraża przekonanie, że rząd zapowiedziane zasady wolności sumienia urzeczywistni i przez to zapobieży smutnym sporom wyznaniowym.

Rozłam w partyi rządowej.

Londyn. Irlandczycy występują bardzo ostro przeciw rządowi i grożą odrzuceniem budżetu. W partyi rządowej panuje rozłam, ponieważ mała tylko część tej partyi zgadza się z proponowaną przez rząd reformą Izby lordów; Irlandczycy zaś, radykali i partya robotnicza, żądają zupełnego zniesienia Izby lordów.

Podróże króla Piotra.

Wiedeń. Jeden z dzienników belgradzkich doniósł, że król Piotr, wracając z Petersburga, spotka się z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Demonstracye studentow.

Sofia. W czasie wczorajszych demonstracyj studentów, zraniono kamieniami kilku oficerów.

Król Edward i sułtan.

Konstantynopol. Jak słychać, król Edward spotka się wkrótce z sułtanem na pokładzie okrętu tureckiego.

Traktat japońsko-rosyjski.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że przyszedł do skutku nowy traktat japońsko-rosyjski w sprawie Mandżuryi i Mongolii. Traktat ten ma charakter sojuszu.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 17 marca.

Wiadomości osobiste. P. Erazm Piltz, redaktor „Słowa“ przybył z Warszawy do Krakowa.

Powrót robotników. Równocześnie z płynącą na zachód falą robotników rolnych, odbywa się ruch powrotny poszczególnych grup, zawiedzionych w nadziejach znalezienia zarobku, wracających o głodzie bez centa do Krakowa.

Dzisiaj na przykład przybyła do Krakowa pieszo od Oświęcima grupa wychodźców z pod Gródka — prosząc na policyi i w magistracie o udzielenie im biletów powrotnych i jakiegokolwiek zasiłku, gdyż są głodni, a nie mają sobie za co kupić chleba.

Takie powrotne grupy spotyka się co dzień na ulicach Krakowa — a mimo to fala robocza płynie bezustannie na Saksy.

Małoletni złodziej. Wczoraj wieczór na ul. Mostowej przechodzącemu kupcowi Joachimowi Zukerbrotowi wyciągnął z kieszeni portmonetkę zawierającą 16 kor. Stanisław Kozik, 13 letni włóczęga. Poszkodowany wczas zauważył kradzież i zdołał przy pomocy konnego policyanta przytrzymać małego złodzieja.

Z Warszawy. (Przeciw zesłańcom politycznym. — Jubileusz Tow. sztuk pięknych. — Zatarg w politechnice).

— Po zniesieniu stanu wojennego, do Warszawy i innych miejscowości kraju zaczęło powracać wielu zesłańców administracyjnych. Uznając ten żywioł za nie dość prawomyślny, władze tutejsze wydały rozporządzenie, aby w razie stwierdzenia powtórnych przewinień tych osób, wysyłano je administracyjnie już na cały czas trwania jakichkolwiek stanów wyjątkowych w kraju.

— Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, uzyskało pozwolenie generał-gubernatora, na zbieranie ofiar za pośrednictwem ogłoszeń w miejscowych czasopismach na utworzenie funduszu jubileuszowego, z okazyi 50-lecia Towarzystwa. Fundusz ten ma być użyty na organizacyę seryi wystaw jubileuszowych, na zakup dla galeryi Tow. kilku celniejszych dzieł współczesnych artystów, na utworzenie księgi pamiątkowej Towarzystwa i t. d.

— Zatarg pomiędzy profesorami a studentami w politechnice zakończył się strajkiem studentów, który rozpoczął się wczoraj, o godzinie 12 w południe. Studenci spokojnie rozeszli się. Wyprawiony do politechniki oddział policyi, stwierdził spokojny przebieg strajku. Trwać ma on do soboty i ma posiadać tylko znaczenie demonstracyjne, albowiem studenci nie mają nadziei pomyślnego wyniku strajku. Studenci wyższych kursów udziału w strajku nie wzięli, część ich jednak z racyi solidarności nie uczęszcza na wykłady.

Tylko nie po niemiecku. Z Pragi donoszą. Magistrat tutejszy nie przyjął listu, wysłanego przez magistrat budapeszteński, ponieważ był adresowany po niemiecku. Magistrat praski zawiadomił władze budapeszteńskie, że mogą pisać do Czech po węgiersku.

Samobójstwo podróżnika. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą z Melbourne, że członek ekspedycyi Shackletona do bieguna południowego, Armytage, popełnił samobójstwo. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Za wszelkie objawy współczucia, które całem sercem odczuliśmy, jakoteż za oddanie ostatniej przysługi ś. p. Matce naszej, składamy wszystkim najszczersze z głębi serca płynące podziękoyanie.

Wiktor i Bronisławowie Wernikowscy.

Stefania Sosówna
Jakób Stiel
2139 zaręczeni.
Zator. Sambor.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 marca. (Giełda południowa.)
Marki 117·76. Renta majowa 94·85. Renta koronowa węgierska 92·80. Akcye austr. zakł. kred. 678·50. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 321·—. Akcye Unionbanku 608·—. Akcye Bankvereinu 553·50. Akcye Länderbanku 501·50. Akcye kolei państwowych 746·75. Lombardy 123·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 386·75. Alpiny 732·50. Rima-Muranyi 652·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2602·75 Losy tureckie 241·50 Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 17 marca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 213·25. Tow dyskontowe 196·—.
Usposobienie: utrzymane.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 marca. Pszenica na kwiecień od 13·63 do 13·64; pszenica na maj od 13·49 do 13·50; pszenica na październik od 11·18 do 11·19; żyto na kwiecień od 8·55 do 8·56; żyto na październik od 8·28 do 8·29; owies na kwiecień 7·27 do 7·28; owies na październik od —·— do —·—; kukurydza na maj 6·20 do 6·21; kukurydza na lipiec od 6·35 do 6·36; rzepak na sierpień 13·55 do 13·65.
Oferty mierne, chęć kupna lepsza, usposobienie silne; pięknie.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
6.50 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk. Ickan. Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk,
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedzielę, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Publiczna Hala Aukcyjna

Rynek 16.

ma do sprzedania po niezwykle nizkich cenach, kilka szaf na rzeczy, 3 garnitury mebli, lustra, stoły, biblioteki, dywany, porcelanę oraz kilkadziesiąt butelek wina węgierskiego.

2173 1 3 **Zarząd.**

2 pokoje kawalerskie

przy ul. Dietlowskiej 101 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże. 2134 1 4

Wspólniczki

osoby inteligentnej, pojedynczej, z kapitałem od 3000 koron, poszukuje się do interesu istniejącego od lat 6 w Krakowie. Adres złożony w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2171 1 5

W Zakopanem

willa na Krupówkach z werandą o 8 ubikacyach z urządzeniem, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 października b. r. Nadaje się też na pensyonat. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Nadla w Krakowie, ul. Grodzka 25. 2172 1 3

Faetonik

lekki, starannie odrobiony, i wózek na większego konia, oraz wózek kuczer do sprzedania za przystępną cenę. F. Nawrocka, Półwsie Zwierzyniec, dom gminny, w podworcu. 2136 1 3

Dobra przeszło 800 morgów

z angielskim ogrodem, o 30 minut od stacyi kolejowej, sprzedam lub zamienię na kamienicę. Zgłoszenia pod **„Warunki korzystne"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2117 1 3

Cukiernia hygieniczna

przy ul. Karmelickiej L. 17.

przyjmuje wszelkie zamówienia na święta po nader niskich cenach. Babki od 1 K, Serniki, Przekładańce, Mazurki, Makowniki i Torty od 3 K i wyżej, Wielki wybór baranków i kwiatów. 2123 1 3

Cukiernia St. Śliwińskiego

w Jarosławiu 2120 1 3

znana ze swych znakomitych wyrobów, poleca na Wielkanocne święta doborowe ciasta, torty, baby, przekładańce, serniki, cukry i baranki po cenach przystępnych.

Starszy praktykant cukierniczy

obeznany dobrze z robotą w pracowni, znajdzie posadę zaraz. Zgłoszenia pod M. Ch. poste restante Kraków. 2063 2 3

Do wynajęcia

dom na prowincyi o trzy kilometry od Krakowa, przy stacyi, składający z piekarni, sklepu, pokoju i kuchni; trzy pokoje i kuchnia na parterze; pokój i kuchnia na piętrze.

Wiadomość: ul. św. Sebastyana 19, w piekarni. 2085 2 3

Kamienicę

kupię w Krakowie. Gotówka 30—40 tysięcy koron. Zgłoszenia pod „Kupno" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 2092 2 3

W Zakopanem

do sprzedania lub wydzierżawienia willa o 12 pokojach z urządzeniem. Zgłoszenia: A. Grabowska, Wieliczka. 1891 8 10

Do L. S. 51/1910. 2132

Ogłoszenie.

Doszło do wiadomości Stowarzyszenia pokostników i lakierników w Krakowie, że roboty w zakres pokostnictwa i lakiernictwa wchodzące oddają PP. Budowniczowie, Przedsiębiorcy i P. T. Publiczność osobom do tego nieuprawnionym, a co gorsza zawodowo nie wykształconym, jak to miało miejsce przy ulicy Lubicz, gdzie lepsze roboty pokostnicze za parę tysięcy koron oddano takiemu, który nie posiada karty przemysłowej na wykonywanie pokostnictwa i lakiernictwa, ani też odpowiednich kwalifikacyj zawodowych.

Nie wchodząc w to, że wykonanie tych robót nie stoi w żadnym stosunku do wysokiego ich wynagrodzenia, przypominamy PP. Budowniczym, Przedsiębiorcom i P. T. Publiczności, aby z oddawaniem wymienionych wyżej robót udawali się do biura pokostników i lakierników przy ulicy Kolejowej l. 18 w Krakowie (w lokalu Izby rękodzielniczej) gdzie będą mogli wykonanie tych robót polecić uprawnionym i wykształconym zawodowo majstrom, oraz zapewniamy, że zamówienia te będą wykonane na czas, trwale, dokładnie i przez zawodowo wykształconych ludzi.

Przypominamy wreszcie ostatnie rozporządzenie Ministerstwa handlu i ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 lipca 1907 r. Nr. 181 Dz. ust. p., które oznaczyło w Krakowie malarstwo jako odrębny przemysł, jak również pokostnictwo i lakiernictwo jako odrębny przemysł, a zarazem zawiadamiamy, że roboty wykonywane przez nieuprawnionych będą przez Władzę wstrzymane.

Nakładem księgarni **E. Altenberga we Lwowie** wyszedł świeżo z druku zeszyt 30-ty

Biblioteki klasyków polskich

rozpoczynający pierwsze **zupełne** wydanie dzieł

ADAMA MICKIEWICZA

w opracowaniu **prof. Tadeusza Piniego.**

Następnym zeszytem 31-ym rozpocznie

Biblioteka klasyków polskich

pierwsze **zupełne** wydanie 2125 1 8

Seweryna Goszczyńskiego

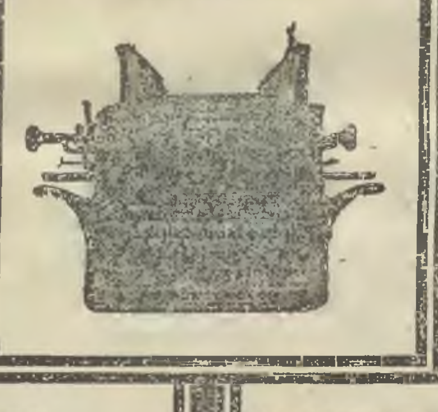
w opracowaniu **Zygmunta Wasilewskiego.**

Dzieła obu wieszczów wychodzić będą na przemian, czyli jednego tygodnia wyjdzie zeszyt dzieł Mickiewicza, następnego zeszyt dzieł Goszczyńskiego.

Warunki prenumeraty są następujące:

		z przesyłką pocztową
Zeszytami pojedyńczymi	K —·40	K —·45
Za 4 zeszyty	„ 1·60	„ 1·75
Za 12 zeszytów	„ 4·80	„ 5·20
Za 24 „	„ 9·60	„ 10·40
Za 48 „	„ 19·20	„ 20·80

Po ukończeniu każdego tomu będą do nabycia ozdobne okładki w cenie 80 hal., z przesyłką pocztową K 1·15



P. T.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, **że wyłączną sprzedaż** naszych maszyn do pisania **„Oliver"** oddaliśmy:

na Kraków i okolice firmie

J. F. Fischer w Krakowie, Rynek, L. A-B.

na Tarnów i okolice firmie

Tow. z ogr. Por. „Flora" w Tarnowie.

do których prosimy zwracać się z łaskawemi zleceniami.

Z poważaniem

Oliver Company Jahn

Odział dla Austro-Węgieć w Wiedniu I., Plankengasse 1.

„OLIVER"

najlepszy i najnowszy system maszyn do pisania!

Ostatni wyraz techniki!

Litery bije nie z dołu do góry lecz **z góry na dół!**

Widoczne pismo!

Nadzwyczajna trwałość i siła uderzenia!

Daje do 20-tu odbitek!

Pierwszorzędne referencye.

Tysiące listów z podziękowaniami.

Magistrat Wiedeński, Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie i setki innych instytucyi piszą wyłącznie na maszynach **„Oliver".**

Mamy do oddania jeszcze kilka większych rayonów w Galicyi, gdzie poszukujemy pierwszorzędnych zastępców. 2134 1 2

Do matury seminaryalnej

przygotowanie dokładne. Rezultaty pewne. Uczę języka ruskiego i literatur. Wiadomość J. M. 28. poste restante Kraków. 2100 2 4

Parę wałachów

ciemno siwych, rączych, 5 i 6 lat, 16 miary, ma do sprzedania Stefan Ziemnicki, kierownik Kampanii Singera w Chrzanowie. 2077 2 3

Parcelę budowl. lub dom

kupię zaraz. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pisemne, zawierające bliższe szczegóły, przyjmuje S. Goldman, w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 14.

2091 2 5

L. 23367/910. 2127

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę witryolu miedzi w workach dla użytku zakładów impregnacyjnych. Oferowany witryol miedzi musi być wolny od kwasu siarkowego i domieszok, jak siarkan żelaza lub siarkan cynku. Zapotrzebowanie roczne wynosi około 35.000 kg.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zamawia witryol miedzi w miarę potrzeby częściowo w ilościach 3—500 kg. dla zakładów impregnacyjnych w różnych miejscowościach w kraju rozmieszczonych.

Cenę za 100 kg. witryoleju miedzi należy zatem podawać loco fabryka względnie miejsce wytwórcze.

Termin do wnoszenia ofert trwa do dnia 30 marca b. r. godzina 12 w południe.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie

dnia 12 marca 1910 roku.

Piekarnia

przy Rynku gł., istniejąca od stu lat bez przerwy, świetnie prosperująca, z wyrobioną lepszą klientelą, zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie wraz z kamienicą do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. św. Tomasza 5, parter. 2106 1 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 22 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

firmy G. Hell i S-ka przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznie

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybitnego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym. 2177 1 24

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie.

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, w handlu Reima i Ski, jakoteż w każdej aptece w Galicyi.

Koncypienta

poszukuje adwokat **Dr Zdzisław Hubert w Żabnie nad Dunajcem.** — Posada zaraz do objęcia. — Podać warunki. 2095 2 3

Bilardy

pokrywa suknem, przerabia takowe z większych na mniejsze, reperuje kije składane i zwykłe i t. p. Mam do nabycia bilard marki Seifert, bogato ozdobny, z drzewa mahoniowego, zupełnie nowy, tanio do nabycia, Roman Kubicki, Kraków, Zwierzyniecka 34. 2088 2 3

Architekt

kand. budown. poszukuje posady w biurze lub jako kierownik budowy. Zgłoszenia pod „Architekt" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2082 2 3

ALFONS GOSTKOWSKI

przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie mianowany i przez c. k. Namiestnictwo potwierdzony i zaprzysiężony

senzal

dla sprzedaży i kupna ropy, wosku ziemnego i produktów tych minerałów. Jako urzędnik publiczny pobiera przy transakcyach ściśle oznaczoną a zatwierdzoną przez c. k. Namiestnictwo opłatę senzala. Udziela swej klienteli rzeczowych i wiarygodnych informacyi w zakres przemysłu naftowego wchodzących.

Biuro: **Lwów,** plac Smolki 4. Tel. 1059 i **Drohobycz.** 6 4 0

Panna z ukończoną szkołą wydziałową, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **T. D.**

Na Wielkanocne święta

poleca wyroby cukiernicze

Cukiernia Nowaka w Bochni

ooo

Przy zamówieniach ponad 20 kor. opakowania nie liczy się. Cenniki wysyła za darmo i opłacone. 2096 3 9

Zdolny pomocnik biurowy

władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie umieszczenie zaraz w fabryce masarskiej **Józefa Bialika w Krakowie,** ul. Floryańska 51. 2025 2 0

Kawiarz

uzdolniony w swym zawodzie, biegły we wydawaniu, za dobrem wynagrodzeniem przyjęty zostanie od 15 kwietnia ewent. wcześniej do interesu letniego Zgłosz. z odpisami świadectw przyjmuje Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Podwale 6. 2113 2 7

Pożyczki

urzędnikom rządowym, autonomicznym, profesorom, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom, podurzędnikom z płacą ponad 1000 K jak najdogodniej: **Zastępstwo banków, Lwów 75.** Markę dołączyć. Ma do wypożyczenia 40 milionów koron na hipoteki miejskie i dobra. Za rychłe przeprowadzenie ręczy się. 2057 4 9

Kantorzysta

z 3 letnią praktyką biurową, z ładnem pismem, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod **A. 4.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 2114 2 6

Powozik

półkryty na oliwnych osiach. Wózek damski bardzo elegancki, na oliwnych osiach, wózek „Selbstkutscher". Para półszorków do sprzedania. Prądnik Czerwony, przy gościńcu ostatni dom na lewo Nr 104. 2056 4 4

Szynki na święta 5—8 kg. po K 2·16, 2½—4½ kg. po K 2·25, krzyżówka bez skóry K 2·30, karczek K 2·20, młody boczek K 1·72, wysyła za zaliczką Jan Křeček, fabryka wyrobów masarskich, Praga-Smichov, plac św. Jakóba. 2034 4 4

Oryginalny — — — wytrawny

Porter angielski

firmy Barclay-Perkins et Co. Ltd.

w całych i pół butelkach

poleca

A. Hawełka

c. i k. Dostawca Dworów w Krakowie. 1517 6 8

Akademik

zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj. — Zgłoszenia pod M. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 136 12 0

Warszawska Pracownia Gorsetów

„Franciszka"

Grodzka l. 6



poleca:

Wielki wybór sznurówek według najnowszych fasonów. — Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą, 220 10 0

ŁOWRANA

oooo Willa Central. oooo

Pierwszorzędny pensyonat polski.

ooo Ceny umiarkowane. ooo

Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub koleją elektryczną z Abbazyi-Mattuglie. 70 11 0

Poszukuję spólnika

do bardzo rentownego przedsiębiorstwa (Fabryki będącej w ruchu) z kapitałem od 15 do 20 000 koron. Wiadomość w **Domu handlowym Adama Bilińskiego w Krakowie, ul. Szewska 11.** 2118 2 2

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 30 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Pierwszorzędny zakład artystycznej fotografii Plac Szczepański l. 2

„ADELA"

wykonuje zdjęcia według najnowszych wymagań i wynalazków w dzi[illegible] grafii. Zakład zastosował na wzór zagranicznych specyalnie urządz[illegible] **zdjęć pokojowych.** — Świetlista altana zakładu o wspaniałem świe[illegible] niezliczony szereg przyrządów pomocniczych, oto zależy do zdjęć [illegible] Pozytywy bywają wykończane pod umiejętnem kierunkiem doświadczonego retuszera. **Grupy tableau dla PP. Abituryentów szkół średnich,** wykonuje zakład **w najrozmaitszych systemach** po nader niskich cenach. 2121 1 10



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 31 0

Ważne dla kupców!

Torebek papierowych i papieru pakunkowego dostarcza po przystępnych cenach Krajowa Fabryka torebek papierowych 1942 3 6

Podgórze, Kalwaryjska 28—32.

Wszystkie gatunki Atramentów
ISKRA
Pasta do obuwia
422 5 12

Panna młoda, inteligetna, z wyższem wykształceniem, poszukuje zajęcia w charakterze guwernantki w Ks. Poznańskiem lub w Niemczech. **M. P.** poste restante **Kraków**. 2137 1 3

Poszukuję

kupna domu niedaleko plant. Pośrednictwo wykluczone. Dietl, ul. Pańska 5. 2138 1 2

Panna władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie Underwood, ze znajomością prowadzenia buchalteryi i kasy, znajdzie zaraz umieszczenie. Wymagana odpowiednia kaucya. Zgłoszenia pod **„Dom handlowy 300“** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 2135 1 2

Poszukuję się leśniczego

z dobremi świadectwami, z niższym egzaminem. Posada zaraz do objęcia. Podania należy wnosić pod: **K. L.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 1944 1 3

Lokal

składający się z 6 lub 10 ubikacyj, na restauracyę, kawiarnię, cukiernię wraz z ogrodem (powierzchni 100 m.) do wynajęcia od 1 lipca. Położenie pierwszorzędne. Zgłoszenia u portyera Hotelu Centralnego, plac Matejki 1. 2084 1 6

Do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. przy placu Dominikańskim 3 w Krakowie, 2 duże frontowe pokoje na kancelaryę, albo na magazyn krawiecki lub mód i t. p., lub na mieszkanie kawalerskie z umeblowaniem albo bez mebli — nadto 3 pokoje frontowe z kuchnią. 2110 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, piania i harmonium,
poleca 119 60 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Spólnika z kapitałem, poszukuje doświadczony, wszechstronnie rutynowany handlowiec i przemysłowiec, celem objęcia bardzo korzystnych i poważnych zastępstw materyałów budowlanych i technicznych. Zgłoszenia adresować: **Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 777** poste rest. **Kraków.** 2133 1 5

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
293 21 0

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek papierosowych.
„ szuurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania bižuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 99 30 0

Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS“

(Dra M. L. Dobrowolskiego)
w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie
Czarnieckiego 6.

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w posrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

Małżeństwo.

Kupiec, młody, mający swój interes, poszukuje panny z dobrego domu, przystojnej i odpowiedniej do interesu. Posag średni jest koniecznym, fotografia, o ile możliwem, jest pożądana. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Kazimierz 365“ poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2116 1 2

Czytajcie!

Bez krzykliwej reklamy i szumnej nazwy towaru polecam doborową

NAFTĘ

w najlepszych gatunkach
G. Dekorde ---- Kraków
Szewska 2. (vis à vis drogueryi p. Hanaka).
Bezpłatna dostawa nafty do domu. — Sprzedaż hurtowna i częściowa. 1851 5 5

FRANCISZEK KONEČNÝ

dawniej Antoni Schultz
Kraków, ul. Szewska 18
poleca swe dobre i naturalne

Wina oedenburgskie

białe po: 50, 65, 75 ct. i 1 zlr. butelka
czerwone po: 55, 65 ct. i 1 zlr. butelka

Na święta

w litrach po 60, 75 i 85 ct.
2130 1 5

„Krakowianka i Warszawianka“
najlepsze czekolady, wyrobu
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 166 58 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

W dniu 29 marca b. r. o godzinie 11-tej rano w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej l. 3, I p., odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Kasy chorych przy gal. Tow. farm. „UNITAS“ w Krakowie
z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1909;
4) Wybór delegatów ze strony pracodawców;
5) Wybór komisyi rewizyjnej;
6) Wybór członków sądu polubownego;
7) Wnioski i interpelacye. 2097 2 2

Kraków, 13 marca 1910.
KASA CHORYCH
dla współpracowników aptekarskich przy Tow. farmaceutycznem „UNITAS“ w Krakowie.
Mr. Antoni Śmieszek, prezes.
Mr. Władysław Miętus, sekretarz.

Potrzebna jest

do kupna używana **kasa żelazna** większego kalibru, na pomieszczenie ksiąg handlowych i papierów wartościowych, z tresorem i 2 zamkami. Zgłoszenia z opisem i podaniem wewnętrznej wielkości, przyjmuje Izba Rękodzielnicza, Tarnów, ul. Krakowska 29. 2103 2 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfastony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 32 0

Masło stołowe codziennie świeżo, 5 kg. paczka 12·30 koron. — Wyborny miód deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas niedoborów z własnej pasieki. 5 kg. 6·20 koron. Miód stołowy do picia 4-o litrowy gąsiorek 5·30 koron. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1445 14 20

Młody człowiek

mogący złożyć 25.000 koron i więcej kaucyi, szuka poważnego zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje **„W. M.“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1979 5 5

Starą garderobę męską i damską i futra, kupuję po najwyższych cenach. **S. Katzner**, Kraków, ul. Dietlowska 77. 1462 11 12

Jul. Schradera patrony likierowe
prawnie ochronione

dla własnego przyrządzania

wybornych likierów deserowych i stołowych, wódek gorzkich i zwykłych do nabycia niemal w 100 gatunkach. Cena patronu wystarczającego na 2½ litra 80 do 1·40 halerzy.
Hugo Schrader dawniej **J. Schrader**, Feuerbach-Stuttgart. Broszurę z świadectwami wysyła mój główny skład dla Austryi-Węgier: **Wilh. Maager**, Wien III/3. Heumarkt 3. Skład w Krakowie ma Reim i Sp. 248 8 12

Kto nie wie

co ma kupić dla swoich na podarek ślubny, imieninowy lub okolicznościowy, niech przejrzy mój główny katalog z 3000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad**, **Brüx Nr 331 (Czechy).** 391 12 13



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków --- Rynek 37.
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 1905 1 0

Nowo otwarty sklep

pod firmą

ANTONI SIEKACZ

Kraków, ulica Floryańska l. 55
poleca:

Na post i święta

wszelkie towary kolonialne i delikatesy.
Wódki, koniaki, marynaty, konfitury, konserwy, sery krajowe i zagraniczne i drób, po najniższych cenach. 1955 1 10

Bieliznę stołową

białą i kolorową.
(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).
Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie, 180 11 0
Ręczniki, ścierki i magłowniki
poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:
Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

FARBY OLEJNE I SUCHE

pendzle — płótna — blejtramy — kasety i parasole malarskie — oraz wszelkie przybory do robót artystycznych, dekoracyjnych i **kościelnych.** — Farby pokostowe — lakierowe — emaliowe — masa woskowa do posadzek. — Bruneliny i politury do mebli — wszelkie artykuły do potrzeb domowych — poleca

MAGAZYN UNIWERSALNY
ROMAN DROBNER

KRAKÓW, Pl. SZCZEPAŃSKI 3.

Cenniki wysyła gratis odwrotnie. 2042 1 0

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe
Prawdziwe tylko ze znakiem GWIAZDY.

PROWODNIK są najlepsze!!

172 15 52
ze znakiem gwiazdy
Generalny kontrahent
HERMANN HIRSH, Wiedeń, VII/3.

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Banku dla handlu i przemysłu
w Bochni

odbędzie się w lokalu Banku w Bochni, ulica Kazimierza Wielkiego l. 113, **dnia 20 marca 1910 r.** o godzinie 3-ej po południu

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1909;
3) Wnioski: a) o udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum; — b) o rozdzielenie czystego zysku za rok 1909;
4) Zmiana statutów; 2126
5) Wnioski i interpelacye.

Rada nadzorcza Banku dla handlu i przemysłu w Bochni.

Abraham Żupnik, sekretarz. **Szymon Kapellner**, prezes.

Alfons Custodis

Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 43.

Kominy fabryczne z murowanemi zbiornikami górnemi na wodę, jakoteż bez zbiorników. — **Murowane wieże wodne.** — **Obmurowania kotłów.** — **Piece generatorne** patentu Custodis. — **Budowa pieców gazowych** według własnych patentów dla przemysłowych celów wszelkiego rodzaju. — **Urządzenia na opał ropą** według patentów Custodis dla wszelkich pieców i kotłów. 1611 7 30



Herbata - - -
- - z Rączką
od blisko pół wieku zaprowadzona, **jest znakomitym napojem,** bo jest zawsze **świeża** z powodu wielkiego **zbytu.** 147 11 0

Panna

biegle po niemiecku stenografująca i na maszynie pisząca, znajdzie stałą posadę w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **A. B.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 1814 5 5

SUKNIE DAMSKIE

i ubrania dziecięce przyjmuje się do roboty i wykonuje szybko, punktualnie i tanio. 1763 6 6
Kraków - - Grodzka 8, II piętro.

Mieszkania

z 2 i 3 pokoi z kuchnią, łazienką etc. (oświetlenie gazowe) do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich) wiadomość tamże. 1854 9 10

Na święta

wyborowe szynki, specyalne kiełbasy w kilku gatunkach smaczną młodą wędzonkę, poleca
Andrzej Różycki
Kraków, Sławkowska 22.
Zamówienia odwrotnie. — — —
1939 6 10 — — Cenniki opłatnie.

Półkryte powozy

wózki na resorach, nowe i używane karetki, lando, kuczer-faetony, wolanty i t. p. do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35. 1927 3 5

Para koni

4-letnich, dobrze ujeżdżonych, maścistych, gniadych, miary 14¾, oba wałachy, do sprzedania. Oglądać można codziennie 12—2 w południe, ul. Zacisze 8. 1981 7 8

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 958 7 10

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Droguryi Magistra farm. J. Hanaka Kraków, Szewska 5.
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Zakład gazowy w Oświęcimie

poleca pierwszorzędnej jakości

KOKS

dla kowali i fabryk po cenach konkurencyjnych. 1780 10 10

Kupuję

używaną garderobę męską. Proszę napisać korespondentkę pod **L. Schmaus, Kraków, Brzozowa 14.** 1592 10 14

WINO!!

Dalmatyńskie naturalne czerwone, litr po 44 hal., białe 3-letnie 52 hal. wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów. **Edm. Pauk,** skład win **Rjeka (Fiume).** Próbka, 5 kg przesyłka, dla przekonania się o wybornej jakości. kosztuje 3 K opłatnie do każdej poczty. Cennik opłacony za darmo. 1122 18 30

L. C. 11/910. 2007 2 3

Ogłoszenie.

Cech złotników i jubilerów w Krakowie przestrzega P. T. Publiczność, aby we własnym interesie **nie oddawała do naprawy przedmiotów złotych i srebrnych zegarmistrzom,** a to z tego powodu, że przyjętych do napraw przedmiotów sami wykonać nie mogą a są tylko pośrednikami, i na zasadzie uprawnienia do wykonywania li tylko zegarmistrzowstwa, nie wolno im przyjmować napraw.

P. T. Publiczność przez oddawanie do naprawy przedmiotów złotych i srebrnych zegarmistrzom, **naraża się na znaczne straty,** już ze względu na pośrednictwo i co za tem idzie, że naprawa nigdy nie jest dokładnie uskuteczniona. 2007 1 3

Ostatnie zamówienia na święta Wielkanocne

przyjmować będę dla Prowincyi w Wielki Wtorek, dla Miejscowych w Wielką Środę 1895 9 12
Józef SIERMONTOWSKI
fabryka wyrobów cukierniczych
Kraków, ul. Bracka.

Posiadam 20 tysięcy koron

chciałbym nabyć realność z długiem w śródmieściu w Krakowie, w której mógłbym prowadzić handel korzenny. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: **„Pewny interes 777“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone. 1947 3 3

Hygieniczny

Krem do golenia Royal.

Idealny środek zastępujący całkowicie mydło; woda, pendzel i miseczka niepotrzebne. Sterylizowany i szczelnie zamknięty. Skóry absolutnie nie drażni, lecz owszem konserwuje. Kto raz spróbuje, mydła do rąk nie weźmie. Wysyła **Apteka Haszczyca w Grębowie** (koło Tarnobrzegu). Tuba 1 kor., pocztą lub przekazem 20 h. w markach. 1866 5 15

Adwokat Kahane

w Dąbrowie,
poszukuje początkującego **koncypienta.** Posada zaraz do objęcia. 2002 4 4

Willa

w obrębie Wielkiego Krakowa, piętrowa z werandą, z wysokim parterem, oficyną, stajnią, wozownią, drewutnią, dużym ogrodem warzywnym i owocowym, zaprowadzonym wodociągiem, łazienką, instalacyą gazową itd., jest zaraz do sprzedania, oraz pare parcel budowlanych. Zgłoszenia proszę pod adresem J. M., ul. Graniczna l. 2, parter. 2008 3 3

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie Braci Sperber w Krakowie, Rynek 30. 1974 4 8

400 kor. ofiaruje za wyrobienie mi stałej posady w instytucyi. — Zgłoszenia: **A. Z.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2013 3 3

Do wynajęcia

w „Wielkim Krakowie“ częściowo lub w całości **dom murowany z ogrodem** o sześciu słonecznych pokojach, dwóch kuchniach, wozowni. Zgłoszenia: Prądnik Czerwony l. 209. 2029 3 4

Aspirant farmacyi

poszukuje posady. **N. N.** poste rest. Mielnica. 2033 4 4

Panna z ukończonem seminaryum, władająca tak w piśmie jak i w słowie językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego lub lekcyi. **W. L. Z.** poste restante **Kraków.** 2087 2 3

Sklep

z towarem lub bez, za odpowiedniem odstępnem — z kontraktem — przy ul. Floryańskiej do sprzedania. Wiadomość: Plac Matejki l. 5, u p. Klaga. 2030 3 3

Łozinę koszykarską

wyciętą, po cenie kor. 2·50 za 100 kg. loco Czudec, ma na sprzedaż **Zarząd dóbr Czudec,** p. loco. 1994 3 6

C. k. Opatentowany nowy cudowny pasek rupturowy

wydoskonalony. Odpowiedź za dołączeniem marki, odwrotną pocztą. **M. Kantorowicz, Podgórze, Twardowskiego 7.** 1989 2 10

Zaraz do sprzedania

pod korzystnemi warunkami **majątek ziemski** w powiecie cieszanowskim, oddalony od stacyi kolejowej o 1 godzinę jazdy gościńcem, o powierzchni 808 mrg., z czego lasu sosnowego 300 mrg., wartości przeszło 160.000 kor. Pałac o 8 ubikacyach, budynki gospodarcze i t. d. wartości 660.000 kor. Cegielnia, dochód brutto 43.480 kor., podatki 800 kor. Krescencya i inwentarze wspaniałe. Gotówka do kupna potrzebna co najmniej 400.000 kor. Majątek ten może być ewentualnie zamieniony na inny większy we wschodniej Galicyi z lasem, z ewentualną dopłatą. Zgłoszenia: Konc. Biuro kupna sprzedaży majątków i realności, Kraków, Mały Rynek l. 4. Nr telefonu 1099. 1863 5 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.